

Dla bezpieczeństwa Europy i pokoju obraduje Konferencja Warszawska

Notata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

Dziś 8 stron

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, piątek 13 maja 1955 r. Nr 114 (528)

W gmachu Rady Ministrów PRL, za stołami pokrytymi zielonym sukniem, zasiadają delegacje rządowe 9 krajów — uczestników Konferencji Warszawskiej. Przedmiotem obrad sprawa bliska i ważna dla każdego z nas: sprawa zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.



Widok ogólny sali obrad

Delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Delegacja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich na sali obrad



Delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej



Podczas przerwy w obradach (od prawej): Marszałek Związku Radzieckiego, Koniew, Marszałek Związku Radzieckiego, Żukow i Marszałek Polski, Rokossowski



Podczas przerwy w obradach (od lewej): przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikołaj Bulganin, prezes Rady Ministrów PRL, Józef Cyrankiewicz i prezes Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej, Gheorghe Gheorghiu Dej.

Podczas przerwy w obradach (od lewej): I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR, Władimir Molotow, podsekretarz stanu w Min. Spraw Zagranicznych PRL — Marian Naszkowski i minister spraw zagranicznych PRL — Stanisław Skrzyszewski.



Obrady konferencji warszawskiej

Komunikat o posiedzeniu w dniu 12 maja

Dnia 12 maja odbyło się trzecie posiedzenie warszawskiej konferencji państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Przewodniczył szef delegacji węgierskiej, przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej, Andras Hegedus.

Na posiedzeniu złożyli oświadczenia: szef delegacji albańskiej, przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii, Mehmet Shehu, szef delegacji rumuńskiej, przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej, Gheorghe Gheorghiu Dej oraz szef delegacji bułgarskiej, przewodniczą-

cy Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii, Wytko Czerwenkow.

Na konferencji złożył oświadczenie obserwator z ramienia Chińskiej Republiki Ludowej, wicepremier Rady Państwowej i minister obrony Chińskiej Republiki Ludowej, Peng Teh-hual.

12 maja odbyło się również niejawnie posiedzenie konferencji, na którym wysłuchano oświadczenia generała armii A. I. Antonowa w sprawach związanych z utworzeniem zjednoczonych sił zbrojnych.

Po przerwie obiadowej odbyły się posiedzenia powołanych przez konferencję komisji. Następnego posiedzenie odbędzie się 13 maja.

Jak już podawaliśmy, w pierwszym dniu obrad oświadczenia złożyli: premier rządu CSR Vilem Siroky, premier NRD Otto Grotewohl i przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej RL Andras Hegedus. Poniżej podajemy obszernie fragmenty tych oświadczeń.

Układ 8 państw jest potężnym narzędziem przeciw agresji w Europie i stanowi zarazem skuteczny oręż w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych w duchu pokoju i porozumienia

Oświadczenie V. Siroky'ego

Delegacja czechosłowacka zgadza się w całej pełni ze szczegółową analizą sytuacji międzynarodowej, dokonaną przez przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego, tow. Bułganina. Entuzjastycznie wita ona propozycje rządu radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny. Ta nowa, rzeczywiście wspaniała inicjatywa rządu Związku Radzieckiego wskazuje wszystkim narodom drogę do znacznej poprawy całej sytuacji międzynarodowej, do osłabienia napięcia między państwami, do rozwiązania niezwykle ważnych zagadnień dotyczących interesów wszystkich krajów świata. Rząd czechosłowacki powiłać wszystkie swe siły, by poprzeć te pokojowe wysiłki Związku Radzieckiego, by propozycje radzieckie zostały przyjęte i zrealizowane.

Delegacja rządu czechosłowackiego wykonując tę wolę swego narodu przybyła do Warszawy, aby wraz z zaprzyjaźnionymi państwami omówić zadania, które wynikają dla krajów pokojowych z nowej sytuacji, jaka wytworzyła się w Europie wskutek ratyfikacji wojennych układów paryskich. Krótki okres dzielący nas od października ub. r., kiedy zostały podpisane układy paryskie, w zupełności wystarczył, by nasze narody mogły raz jeszcze przekonać się, że układy paryskie wymierzone są przeciwko pokojowi, bezpieczeństwu i niezawisłości naszego kraju i innych krajów młodych pokoi.

Rząd Republiki Czechosłowackiej niezachwianie kontynuując politykę łagodzenia napięcia międzynarodowego, politykę rozwiązywania problemów międzynarodowych w drodze rokowań, uważa, że w następstwie ratyfikacji układów paryskich jest rzeczą nie tylko słuszną, lecz wręcz konieczną wyciągnąć z nowej sytuacji te wnioski, które przewidziała konferencja moskiewska.

Zebrałmy się w tym celu, aby omówić sprawę zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej i sprawę zorganizowania zjednoczonego dowództwa naszych ośmiu państw. Rząd Republiki

(Skrót)

Czechosłowackiej w toku wstępnych konsultacji wyraził przekonanie, że te posunięcia stanowiące będą właściwą i skuteczną odpowiedź młodych pokoi krajów Europy na zagrożenie ich bezpieczeństwa przez ratyfikację i realizację układów paryskich, przekonanie, że posunięcia te zapewnią należyte bezpieczeństwo sygnatariuszy układu.

Dla Republiki Czechosłowackiej ze względu na jej położenie geograficzne jako państwa sąsiadującego z Niemcami sprawa stosunków sojuszniczych była zawsze zagadnieniem niezwykle doniosłym. Rządy przedmonachijskiej Republiki Czechosłowackiej zawarły szereg układów, które miały zapewnić bezpieczeństwo granic Czechosłowacji.

Cały system układów zawartych przez republikę przedmonachijską zbudowany był jednak na piasku i dlatego rozpadł się przy pierwszej poważnej próbie. Faszyzm zniszczył Małą Entente, a „sojusznicy“ zachodni jawnie ją zdradzili przy spisku monachijskim. Rzeczywistą gwarancję bezpieczeństwa przedwojennej Republiki Czechosłowackiej dawał jedynie układ sojuszniczy z Związkiem Radzieckim, zawarty przez rząd czechosłowacki w 1935 r. Jednakże stosunek ówczesnego rządu czechosłowackiego do układu sojuszniczego z Związkiem Radzieckim był daleki od szczerości, jak potwierdził to ostatecznie dalszy rozwój wydarzeń.

Układy sojusznicze zawarte przez nową Czechosłowację ludowo-demokratyczną różniły się zasadniczo od układów zawieranych przed wojną przez burżuazję czechosłowacką z innymi państwami kapitalistycznymi. Są to układy, za które z obu stron rządy rządu ludowe i które popiera cały naród. Podczas drugiej wojny światowej w grudniu 1943 roku zawarty został w Moskwie nowy układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między rządem Związku Radzieckiego a rządem Republiki Czechosłowackiej, układ, dzięki któremu — według słów naszego niezapomnianego Klementa Gottwalda — „nasza nawa państwowa i narodowa znalazła niezawodną przystań“.

W latach 1947—1949 Czechosłowacja zawarła układy o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z Polską, Bułgarią, Rumunią i Węgrami. Układy te scementowały braterskie i sojusznicze stosunki nawiązane między tymi krajami po wyzwoleniu ich przez Armię Radziecką. Tak samo jak nasz układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej z Związkiem Radzieckim z 1943 roku, układy

te ustalają obowiązek udzielania pomocy wzajemnej przeciwko groźbie ze strony wzroszonego militarystyki niemieckiej i jakiegokolwiek jej przyszłych sojuszników, którzy połącziliby się z nim w agresji przeciwko uczestnikom tych układów.

Jednakże sytuacja, jaka ukształtowała się w Europie w wyniku ratyfikacji układów paryskich, wymaga stworzenia bardziej skutecznego narzędzia w walce przeciwko wzmagającej się groźbie agresji. Stoimy w obliczu faktu, że na Zachodzie utworzony został agresywny blok wymierzony przeciwko naszym krajom, blok którego trzonem mają się stać mili-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Układ 8 państw sprzyja stworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie

Oświadczenie A. Hegedusa

(Skrót)

choćnych najbardziej zagraża pokojowi i bezpieczeństwu narodów wskrzeszenie militarystyki niemieckiej.

W toku swych dzieł naród węgierski cierpił w ciągu całych stuleci z winy militarystyki niemieckiej i wie dobrze, do czego prowadzi remilitaryzacja Niemiec zachodnich. Naród węgierski wie, że odbudowa militarystyki niemieckiej zagraża jego wolności i niezawisłości, i dlatego ze swej strony uczyni wszystko, co jest niezbędne, aby zażegnać niebezpieczeństwo.

Zgodnie z jednomyślną wolą węgierskiej klasy robotniczej, chłopstwa pracującego, postępowej inteligencji, całego narodu węgierskiego, węgierska delegacja rządowa uważa za całkowicie słuszne przedstawione nam projekty układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, jak również o utworzeniu zjednoczonego dowództwa wojskowego, ponieważ odpowiadają one w pełni wymogom obecnej sytuacji międzynarodowej, a próbują je i podpisze.

Układ zawierany przez nasze kraje jest porozumieniem regionalnym, mającym na celu utrzymanie pokoju i zapewnienie bezpieczeństwa w Europie. Ponieważ układ ten ma charakter wyłącznie obronny, jest on całkowicie zgodny z zasadami i celami Kartą NZ. Jest on także zgodny z podstawowymi zasadami współpracy między państwami, z zasadami niezawisłości, suwerenności i nieingerowania w wewnętrzne sprawy

NRD wniesie swój wkład do sprawy obronności krajów — uczestników konferencji warszawskiej i nie dopuści do powtórzenia się agresji ze strony militarystyki zachodnio-niemieckiej

Oświadczenie Otto Grotewohla

(Skrót)

W Niemczech zachodnich militarystom amerykańskim i niemieckim udało się przy pomocy licznych manewrów zmusić boński Bundestag do przyjęcia układów paryskich. Jest to nowy krok w kierunku pogłębienia rozbiicia Niemiec i przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę wojskową i wypadową imperializmu amerykańskiego i niemieckiego. Tym samym militarysty niemieccy zaprzękali na 50 lat obcy interwentom część Niemiec i przekształcili ją w protektorat imperializmu amerykańskiego.

Powstała nowa sytuacja. Ratyfikacja wojennych układów paryskich przez boński Bundestag i Bundesrat stanowi przeszkodę na drodze pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Włączenie Niemiec zachodnich do agresywnego systemu paktów wojskowych skompikowało sytuację w Europie.

Państwo bońskie, co stało się dziś zupełnie jasne, nie jest państwem miłującym pokój. W coraz większym stopniu zdobywają tam władzę te same siły agresji i odwetu, które przy pomocy Hitlera rozpętały drugą wojnę światową, a obecnie w sojuszu z militarystami amerykańskimi, angielskimi i francuskimi zamierzają odzyskać dominującą pozycję w Europie.

Realizacja układów paryskich stanowiłaby ogromne niebezpieczeństwo dla samego istnienia narodu niemieckiego. Przebieg debaty w Bundestagu nad ratyfikacją układów potwierdził oświadczenia wie-

lu polityków amerykańskich, że Zachód, by móc osiągnąć swoje cele, musi zapobiec zjednoczeniu Niemiec. Polityka ta jest wymierzona przeciwko pokojowemu zjednoczeniu Niemiec. Zmierzają do tego, by siłą włączyć Niemiec do Republiki Demokratycznej do republiki federalnej.

Rząd boński usiłuje, uciekając się jednocześnie do innych oszukańczych manewrów, wmówić ludności zachodnio-niemieckiej, że bońska republika federalna po wejściu w życie układów paryskich jest rzekomo suwerenna i może sama decydować o swych sprawach wewnętrznych i zagranicznych. Dulles w sposób wysoce brutalny oświadczył niedawno, iż nie może być nawet mowy o suwerenności Niemiec zachodnich. Gdy 30 marca 1955 r. zapytano Dullesa w czasie debaty nad układami paryskimi w senacie Stanów Zjednoczonych, jakie gwarancje istnieją przeciwko temu, że po „przywrocie suwerenności“ republika federalna nie będzie mogła z własnej inicjatywy rozpocząć rokowań ze Związkiem Radzieckim w sprawie zjednoczenia Niemiec, Dulles odpowiedział: „Mocarstwa zachodnie mogą na podstawie układów paryskich zakazać tego rodzaju rokowań“.

Niemcy zachodnie zostały tym samym związane z blokiem militarnym, którego agresywny charakter znajduje potwierdzenie w niedawnych wypowiedziach jego przy-

wódców politycznych i wojskowych, w jego polityce i praktyce.

Ratyfikacji układów paryskich dokonano wbrew woli większości narodu niemieckiego i dlatego wszystkie te uchwały są nielegalne.

Niemiecka Republika Demokratyczna i wszyscy patrioci niemieccy nigdy nie uznają układów paryskich. Będą oni mobilizowali masy narodu niemieckiego do walki przeciwko układom paryskim i o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, będą organizowali te walki dopóty, dopóki nie zostaną uchylone układy paryskie i dopóki Niemcy nie staną się państwem zjednoczonym, pokojowym i demokratycznym.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej robotnicy i chłopci, technicy i uczeni stworzyli ustrój prawdziwie demokratyczny i osiągnęli znaczne sukcesy na polu budowy podstaw socjalizmu.

Spędza to sen z powiek młodym ludziom zachodnio-niemieckim. Chcą oni przywrócić dawny ustrój społeczny junkrów i kapitalistów. Wiedzą oni również, że Niemiecka Republika Demokratyczna już dzisiaj wywiera wielki wpływ na robotników, chłopów i inteligencję w Niemczech zachodnich. Wiedzą, że pokojowe zjednoczenie zademonstrowałoby dobitnie ludności zachodnio-niemieckiej sukcesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wiedzą, że wówczas cały naród niemiecki ożywiłby się i zdecydowanie wolał podjąć tę samą drogą pokojową i demokratyczną, którą kroczy Niemiecka Republika Demokratyczna.

Ponieważ nie mogą oni żywić nadziei, że masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej dobrowolnie oddadzą swoje zdobycze — usiłują zabić ich pokojową pracę. Nie cofają się przed żadnymi brudnymi metodami szpiegostwa i dywersji.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej podejmuje, rzecz jasna, wszelkie niezbędne kroki, aby obronić zdobycze robotników, chłopów i inteligencji, a także życie, zdrowie i miłość ludności przed zbrodniczymi zabusami wywiadów imperialistycznych.

Z chwilą, gdy w Niemczech zachodnich podjęto praktyczne kroki w celu utworzenia nowego Wehrmachtu, rząd boński — pragnąc uzyskać zgodę niektórych krajów europejskich na uzbrojenie Niemiec zachodnich — usiłuje wprowadzić w błąd narody sąsiednich krajów i naród niemiecki twierdzeniem, że układy paryskie zapewniają rzekomo bezpieczeństwo krajów europejskich, ograniczają bowiem uzbrojenie Niemiec zachodnich i wykluczają możliwość agresji ze strony armii zachodnio-niemieckiej.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Niemcy zachodnie jako członek unii zachodnio-europejskiej mają możliwość, zgodnie z artykułem 3 „protokołu nr 2“ układów paryskich, stałego zwiększania liczebności swych najemnych wojsk.

Militaryści bońscy już obecnie otwarcie traktują stworzenie półmilionowej armii przewidzianej tymi układami jedynie jako pierwszy etap wiodący do dalszej remilitaryzacji kraju. Już obecnie na pierwszym etapie zaplanowana w sile 12 dywizji liczebność armii ma być znacznie

(Dalszy ciąg na str. 4)

Rząd Chin Ludowych będzie popierał realizację wszystkich uchwał powziętych na konferencji warszawskiej

Oświadczenie obserwatora z ramienia Chińskiej Republiki Ludowej wicepremiera Peng Teh-huai'a

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i naród chiński popierają gorąco warszawską konferencję krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz w pełni aprobować oświadczenie przewodniczącego delegacji Związku Radzieckiego tow. Bułganina złożone na tej konferencji, jak również przemówienia szefów delegacji innych krajów biorących udział w tej konferencji; pokój i bezpieczeństwo w Azji są bowiem nierozłącznie związane z pokojem i bezpieczeństwem w Europie, interesy Chińskiej Republiki Ludowej są nierozłącznie związane z interesami miłujących pokój krajów Europy.

Od grudnia 1954 roku, kiedy to odbyła się moskiewska konferencja krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, upłynęło już przeszło 5 miesięcy. Przebieg wydarzeń w ciągu ubiegłych 5 miesięcy potwierdził, że analiza i ocena sytuacji, dokonane przez uczestników tej konferencji, były całkowicie słuszne. Konferencja moskiewska podkreśliła niebezpieczeństwo, jakie stanowi ratyfikacja układów paryskich, i wskazała właściwą drogę do rozwiązania problemu niemieckiego i stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Przedstawiciele państw, które brały udział w konferencji moskiewskiej kierując się uchwałami tej konferencji, powziętymi w grudniu 1954 roku, postanowili spotkać się ponownie, aby omówić obecną poważną sytuację i podjąć wspólnie skuteczne kroki; zawrzeć układy o przyjaźni i współpracy i pomocy wzajemnej między krajami europejskimi — uczestnikami konferencji, aby utworzyć zjednoczone dowództwo i porządek inne odpowiednie kroki w celu wzmożenia swej zdolności obronnej, jak również w celu zapewnienia swego bezpieczeństwa i pokoju w Europie, co jest w chwili obecnej bezwzględnie konieczne. Odpowiada to nie tylko interesom narodów biorących udział w niniejszej konferencji, lecz także interesom miłujących pokój narodów całego świata.

W przemówieniu wygłoszonym na konferencji moskiewskiej przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej podkreślił, że polityka agresji i wojny, prowadzona przez imperialistów amerykańskich, zagraża nie tylko Europie, lecz także Azji i innym częściom świata. Celem tej polityki jest zdobycie panowania nad całym światem. Planowana przez nich wojna miałaby objąć cały świat.

Przyspieszając ratyfikację układów paryskich i wzmagając remilitaryzację Niemiec zachodnich imperialiści amerykańscy przyspieszają także przygotowania do wojny i dokonują coraz częściej aktów agresji w Azji i w innych częściach świata. Na Bliskim i Środkowym Wschodzie agresywny blok Stanów Zjednoczonych i ich popleczników stara się ze wszystkich sił zrealizować nowymi metodami agresywne plany zbankrutowanego „sztabu Środkowego Wschodu” oraz dokonuje bezczelnych zamachów na suwerenność i niezawisłość narodowa krajów arabskich. Na Dalekim Wschodzie we wrześniu 1954 roku agresywny blok USA wraz z Anglią, Francją i innymi krajami zawarł układ manilski, na mocy którego utworzony został agresywny blok w Azji południowo-wschodniej wymierzony przede wszystkim przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i mający na celu ujarznienie narodów azjatyckich.

Agresywny blok USA wbrew interesom narodu japońskiego przeciwstawia się odzyskaniu niepodległości przez Japonię i jej dążeniu do pokojowego rozwoju. Uciekając się do wszelkich możliwych form nacisku politycznego i gospodarczego, zmusza on rząd japoński do przyjęcia programu przyspieszonej remilitaryzacji, aby uczynić z Japonii narzędzie rozpętania agresywnej wojny na Dalekim Wschodzie. W Korei imperializm amerykański w dalszym ciągu nie dopuszcza do pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego. Stany Zjednoczone dążą do stordowania porozumienia genewskiego w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach.

W grudniu 1954 r. agresywny blok USA zawarł tzw. „układ o wspólnej obronie” ze zdraździecką kliką Ciang Kai-szeka, wypędzoną od dawna przez naród chiński. Wzmaga on groźby i akty agresji wobec Chin, okupuje nadal chińskie terytorium — wyspę Tajwan, wtrąca się jawnie do spraw wewnętrznych Chin, dopuszcza się nieustannie prowokacji wojennych u wybrzeży Chin, stara się przy pomocy siły przeszkodzić armii ludowo-wyzwoleńczej w oswobodzeniu chińskiego terytorium — wyspy Tajwan i nawet grozi Chinom bronią atomową. Koła rządzące Stanów Zjednoczonych oświadczały jawnie i bezczelnie, że przygotowują wojnę, w której ofensywą przeciwko Chińskiej Republice Ludowej prowadzona będzie na trzech frontach: koreańskim, tajwańskim i indochińskim.

Wszystkim wiadomo, że Chińska Republika Ludowa, tak samo jak inne kraje biorące udział w obecnej konferencji, zdecydowanie broni pokoju. Jesteśmy głęboko przekonani, że można utrzymać pokój na całym świecie. Ze wszystkich sił dążyliśmy i będziemy nadal dążyć do zniwelowania napięcia międzynarodowego. Gotowi jesteśmy uregulować w drodze rokowań wszystkie spory między narodowe, a także sprawy związane z napiętą sytuacją w rejonie Tajwanu.

Nie znaczy to jednak bynajmniej, że nie powinniśmy być przygotowani na wszelkie niespodziewane przedsięwzięcia wrogów pokoju. Nie ulega wątpliwości, że na obecnej konferencji opracowane będą wszystkie niezbędne skuteczne środki zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Na polecenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej oświadczam, że nasz rząd będzie z wami współpracował, będzie ze wszystkich sił popierał realizację wszystkich uchwał powziętych na warszawskiej konferencji Związku Radzieckiego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Ludowej Republiki Albanii i Ludowej Republiki Bułgarii, w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa krajów europejskich.

Pokój jest niepodzielny. Jeżeli pokój w Europie zostanie naruszony, jeżeli agresorzy imperialistyczni rozpętają wojnę przeciwko miłującym pokój krajom Europy — wówczas nasz rząd i nasz 600-milionowy bohaterów naród wspólnie z rządem i narodami bratnich krajów będzie walczył przeciwko agresji aż do ostatecznego zwycięstwa.

Obecnie, pragnąc przywrócić do rozsądku awanturników wojennych, uważam za pozytywne poruszyć sprawę

układu sił między blokiem agresji a blokiem pokoju. Układ sił na świecie zmienił się po drugiej wojnie światowej w sposób radykalny, a mianowicie oprócz obozu kapitalizmu światowego powstał potężny oboz pokoju, demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele, oboz, do którego należy 12 krajów o łącznej ludności przeszło 900 milionów.

Pod względem terytorialnym oboz ten stanowi jednolitą całość na kontynencie Europy i Azji, co stwarza warunki sprzyjające udzieleniu sobie wzajemnej pomocy w każdej sytuacji. W ciągu 10 lat, które minęły od zakończenia drugiej wojny światowej, siły obozu pokoju, demokracji i socjalizmu ogromnie wzrosły; Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, w tym również Chińska Republika Ludowa, osiągnęły wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach budownictwa.

W obozie tym interesy i bezpieczeństwo każdego kraju stanowią wspólną sprawę, gdyż kraje te ściśle się zjednoczyły w imię realizacji szlachetnego celu — pokoju na świecie i postępu ludzkości. Autorytet tego obozu na świecie zwiększa się z każdym dniem, a sukcesy budownictwa w krajach tego obozu skupiają na sobie uwagę narodów wszystkich krajów; szerokie masy ludowe we wszystkich krajach popierają zwłaszcza jego pokojową politykę zagraniczną.

W wyniku wzrostu i umocnienia się sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu z wielkim Związkiem Radzieckim na czele, oboz ten stał się potężną ostoją i podstawowym czynnikiem utrzymania pokoju na całym świecie.

Bezsporny jest fakt, że utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej i jej nieustanny rozwój, bez względu na to, czy podoba się to imperialistom, czy nie — wpływa na zmianę układu sił na korzyść obozu pokoju. Kraj nasz osiągnął już znaczny postęp zarówno pod względem politycznym i gospodarczym, jak i w dziedzinie zapewnienia swej obronności. Imperialiści nie doceniają tego postępu Chińskiej Republiki Ludowej, podobnie jak potęgę Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. A przecież otrzymali oni naukę, na przykład podczas wojny koreańskiej. Kwestia polega nie tylko na tym, jakie sukcesy osiągnęliśmy, lecz głównie na tym, że posiadamy ogromne możliwości potencjalne.

Zanim jeszcze naród nasz osiągnął zwycięstwo na całym terytorium Chin, imperialiści japońscy musieli przyznać, że naród chiński jest niezwyciężony. Jeśli więc imperialiści rozpętają wojnę — naród nasz, razem ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej niewątpliwie zada podlegaczom wojennym drugocny cios, po którym wszelkie ich żale będą daremne.

Kiedy omawiamy zagadnienie pokoju, powinniśmy mieć na uwadze, że przeciwko imperialistycznym planom wojennym walczą również zdecydowanie miłujące pokój narody całego świata. Obecnie cała ludność występuje przeciwko wyścigowi zbrojeń, przeciwko stosowaniu broni atomowej, przeciwko różnym knoziom imperialistów, zmierzającym do rozpętania nowej wojny.

W Azji i Afryce z każdym dniem potężnieje walka przeciwko uciśkowi imperialistycznemu, o wolność i niezależność narodową. W Azji i Afryce jest coraz więcej krajów, które wyzwoliły się lub walczą o wyzwolenie spod jarzma kolonialnego.

Minął bezpowrotnie wiek

realistów. Niedawno odbyła się w Bandungu konferencja krajów Azji i Afryki, konferencja o wielkim znaczeniu historycznym, w której wzięło udział 29 krajów.

Sukcesy tej konferencji były odzwierciedleniem ogromnych przemian, jakie zaszły w krajach Azji i Afryki, były odzwierciedleniem walki narodów tych krajów przeciwko kolonializmowi, pragnień i dążeń do utrzymania pokoju na całym świecie, do zacieśnienia przyjaźni i współpracy między tymi krajami. Konferencja ta dowiodła również, że imperialistyczna polityka kolonializmu i wojny staje się z każdym dniem mniej popularna wśród narodów. Niepowstrzymana ekspansja wojkowa, polityczna i gospodarcza i polityka wojenna amerykańskich kół agresywnych, które chcą zaparować nad całym światem, wywołuje zdecydowany opór ze strony narodów wszystkich krajów.

Przewaga sił znajduje się nie po stronie imperialistycznego bloku agresywnego, lecz po stronie obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Narodów obozu pokoju, demokracji i socjalizmu pewne są swych potężnych sił. Imperialistom nie uda się ich zastraszyć ani zaskoczyć

znie-

nacka. Jeżeli szaleńcze, imperialistyczne koła rządzące, wbrew woli i pragnieniom swych narodów, rozpętają nową wojnę światową — oboz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki, wraz ze wszystkimi miłującymi pokój krajami i narodami, zada im śmiertelny cios, w rezultacie którego blok imperialistyczny całkowicie się rozpadnie, a system kapitalistyczny zostanie ostatecznie unicestwiony.

Pragnę raz jeszcze podkreślić, że Chińska Republika Ludowa wraz ze Związkiem Radzieckim i ze wszystkimi krajami obozu socjalizmu będzie zdecydowanie broniła pokoju. Naród nasz pochłonięty jest pokojową pracą, naszą wspólną pragnieniem i wysiłki zmierzają do tego, by zapewnić jeszcze większy rozkwit naszemu kraju, jeszcze szczęśliwsze życie, by utrzymywać przyjaźne stosunki z narodami wszystkich krajów. Gorąco kochamy pokój, występujemy przeciwko wojnie, jesteśmy za pokojowym współistnieniem różnych systemów politycznych, wszelkimi siłami staramy się rozszerzyć kontakty ekonomiczne, kulturalne i handlowe ze wszystkimi krajami świata, podejmujemy aktywne kroki w celu osłabienia

Wielkiej rodzinie krajów socjalistycznych naród albański znalazł równouprawnienie nadzieję i wiarę w szczęśliwą przyszłość

Oświadczenie Mehmet Shehu

(Skrót)

Rząd Ludowej Republiki Albanii z ogromnym zadowoleniem i głęboką wdzięcznością przyjął zaproszenie do wzięcia udziału w tej szczególnie ważnej historycznej konferencji w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie, konferencji, mającej na celu zawarcie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między 8 państwami, jak również zorganizowanie zjednoczonego dowództwa wojskowego państw — uczestników tego układu.

Zebrałmy się w bohaterskiej Warszawie w chwili szczególnie ważnej dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie, zagrożonego wskutek ratyfikacji układów paryskich.

Obrona pokoju jest w obecnej chwili głównym problemem nurtującym miłujące pokój narody Europy i całego świata.

Będąc uczestnikiem obozu pokoju i socjalizmu, niewielkim pod względem liczby ludności państwem pokojowym, które poświęca wszystkie swe siły sprawie rozwoju gospodarki narodowej, dalszemu podnoszeniu dobrobytu i pozycji kulturalnej mas pracujących, Ludowa Republika Albanii jest bezpośrednio zainteresowana w utrzymaniu pokoju na Bałkanach i w Europie; występuje ona stanowczo i zdecydowanie przeciwko wskrzeszaniu militarystyki niemieckiej. Istnieją głębokie przyczyny historyczne, aby naród albański zdecydowanie występował przeciwko wskrzeszaniu militarystyki niemieckiej, aby nieugięcie walczył o utrzymanie pokoju w Europie.

Imperializm niemiecki w swej osławionej polityce „parcia na wschód” zawsze uważał Bałkany, a więc i Albanię, która zajmuje kluczową pozycję na Półwyspie Bałkańskim, za ważne obiekty.

Podczas pierwszej wojny

światowej austriacko-niemieckie wojska imperialistyczne okupowały nasz kraj, przekształciły Albanię w pole walki, wyrządzając jej olbrzymie szkody materialne i powodując wielkie straty w ludziach.

Podczas drugiej wojny światowej hordy hitlerowskie wraz z faszystami włoskimi napadły na nasz kraj i okupowały go, przynosząc naszemu narodowi straszliwe cierpienia, siejąc wszędzie zniszczenie i śmierć.

Naród albański bezpośrednio po wyzwoleniu spod jarzma hitlerowskiego, dzięki wielkiemu zwycięstwu okrytej chwałą Armii Radzieckiej nad faszystami, utworzył władzę ludową i nawiązał jak najściślejsze niewzruszone więzy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Rząd Ludowej Republiki Albanii i naród albański są głęboko przekonane, że zawarcie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz utworzenie zjednoczonego dowództwa naszych sił zbrojnych jeszcze bardziej zacieśni niewzruszoną przyjaźń i żelazną jedność naszych krajów.

Dla Ludowej Republiki Albanii układ ten ma szczególne znaczenie. Przypomnijmy sobie, towarzysze, historię narodu albańskiego. Do roku 1912 przez blisko 500 lat Albania cierpiała pod jarzmem tureckim. W okresie pierwszej wojny światowej Albania została rozczłonkowana przez imperialistów, stała się terenem działań wojennych. Po pierwszej wojnie światowej pozostawała ona pod uciskiem występującego się imperialistycznego feudalnego reżimu Zogu.

Ojczyznę naszą okupowały włoskie wojska faszystowskie, a następnie faszysty niemieccy. I dopiero od 29 listopada 1944 r. naród albański stał się wolny i niezależny. Naród albański nigdy nie korzył się przed obcymi zaborcami; w

napięcia międzynarodowego aby urzeczywistnić dążenia naszego narodu i narodów całego świata do pokojowego życia. Posunięcia, które realizujemy i będziemy realizowali, aby zdławić w zarodku nieoczekiwaną napad sił agresji, są zgodne z naszą pokojową polityką.

Towarzysze! Związek Radziecki, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Republika Czechosłowacka, Niemiecka Republika Demokratyczna, Węgierska Republika Ludowa, Rumuńska Republika Ludowa, Ludowa Republika Bułgarii i Ludowa Republika Albanii odbywają konferencję warszawską w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie w warunkach poważnego niebezpieczeństwa wojny, które zawisło nad ludzkością.

Konferencja ma do spełnienia ważne zadanie historyczne. Uwaga narodów całego świata skupiona jest na tej konferencji; ludność krajów Azji i Afryki, podobnie jak ludność krajów Europy, ufa, że konferencja ta zakończy się sukcesem.

Jesteśmy głęboko przekonani, że kraje potężnego, niezwyciężonego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki, zwarte i zespolone — wniosła na obecnej konferencji bezcenny wkład do sprawy pokoju w Europie i na całym świecie.

ciagu wieków walczył nieustannie o swą wolność i niepodległość.

Dziś naród nasz czuje się silny, ponieważ ma tak wiernych i potężnych przyjaciół jak kraje naszego niezwyciężonego obozu demokratycznego. W wielkiej rodzinie krajów socjalistycznych naród albański znalazł równouprawnienie, nadzieję i wiarę w szczęśliwą przyszłość.

Imperialiści amerykańsko-angielscy nienawidzą Ludowej Republiki Albanii, ponieważ jest poważną przeszkodą na drodze do realizacji agresywnych planów imperialistycznych, mających na celu przekształcenie Półwyspu Bałkańskiego w bezkresną prochu zagrażającą Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Imperialiści amerykańsko-angielscy prowadzą stale działania dywersyjne przeciwko Ludowej Republice Albanii. W ciągu ostatnich 10 lat imperialiści dokonali przeciwko naszemu krajowi ponad 2.500 aktów prowokacji i zamachów na jego integralność terytorialną.

W świetle powyższych faktów jasne się staje żywotne znaczenie, jakie ma dla Ludowej Republiki Albanii sojusz zawierany przez nasze miłujące pokój państwo — układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, jak również organizowane obecnie zjednoczone dowództwo naszych sił zbrojnych.

Rząd Ludowej Republiki Albanii i naród albański upoważnili naszą delegację do złożenia wam uroczystego przyrzeczenia, że poświęcimy wszystkie siły, aby wykonać z honorem zobowiązania wypływające z uchwał tej historycznej konferencji, że Ludowa Republika Albanii będzie zawsze wierna obozowi pokoju i socjalizmu, że stać będzie jak granitowa skała na wybrzeżach Adriatyku, że bronić będzie pokoju, interesów naszej ojczyzny i interesów naszego socjalistycznego obozu.

Obrady konferencji warszawskiej

Oświadczenie V. Siroky'ego Oświadczenie Otto Grotewohla

(Dokończenie ze str. 2)

tarystyczne Niemcy zachodnie. W tych warunkach nasze interesy państwowe i narodowe bezwzględnie wymagają stworzenia nowego, jednolitego wielostronnego sojuszu miłujących pokój krajów europejskich, który w naszym systemie przymierzy zapewniłby w sposób trwały jedność i koordynację działań naszych krajów w obronie pokoju i bezpieczeństwa. Poza tym konieczne jest, aby wysiłki obronne naszych miłujących pokój krajów europejskich zjednoczyły się i umocniły jeszcze bardziej, zgodnie ze strategicznymi i taktyczno-technicznymi wymogami nowoczesnej sztuki wojennej, i aby w ten sposób stworzyły siłę zdolną do udaremnienia, a w razie konieczności rozgromienia wszelkich podejmowanych przez podżegaczy wojennych prób agresji.

Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, który obecnie omawiamy, odpowiada w pełni interesom i potrzebom narodu czechosłowackiego.

Układ sankcjonuje najbardziej nieodwrotne kroki w dziele koordynacji naszej dalszej wspólnej walki o utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W związku ze znacznym wzmocnieniem przygotowań wojennych prowadzonych przez siły zbrojne bloków zachodnich, olbrzymie znaczenie ma koordynacja naszych działań obronnych. Z punktu widzenia rządu czechosłowackiego zorganizowanie zjednoczonego dowództwa naszych ośmiu krajów jest posunięciem całkowicie słusznym i w porę dokonywanym. Wzajemne zobowiązanie naszych krajów, że w wypadku napaści zbrojnej na którykolwiek z nich, udzieli sobie natychmiastowej i wszechstronnej pomocy, jest wraz z utworzeniem zjednoczonego dowództwa niezawodną gwarancją, iż przeciwko każdemu agresorowi wystąpi nasza olbrzymia wspólna siła.

Zjednoczone dowództwo nad wyodrębnionymi formacjami sił zbrojnych naszych krajów będzie się opierało na pozytywnych wynikach i na doświadczeniach naszej wzajemnej pomocy gospodarczej i innej oraz naszej współpracy w dziedzinie dalszego umocnienia i rozwoju gospodarki narodowej naszych krajów, będzie się opierało na głęboko zakorzenionej idei naszej wzajemnej przyjaźni i współpracy, na niezachwianej jedności krajów obozu demokratycznego.

Niechaj nikt nie wątpi, że narody nasze mieć będą zawsze wszystkie niezbędne siły i środki, aby udaremniać w samym zarodku wszelkie próby agresji.

Niniejsza konferencja warszawska ma dla narodu czechosłowackiego znaczenie historyczne.

Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oznacza dla naszej republiki dalsze umocnienie już istniejących stosunków sojuszniczych. Ponadto oznacza on dla nas ścisłą więź sojuszniczą również z tymi, zaprzyjaźnionymi krajami, z którymi nie mieliśmy dotychczas takiego układu.

Dlatego też niech mi wolno będzie w imieniu rządu czechosłowackiego powitać serdecznie naszego nowego sojusznika — Niemiecką Republikę Demokratyczną. Z Niemiecką Republiką Demokratyczną kraj nasz łączy od szeregu lat ścisłe stosunki przyjaźni, które utrwalają się nieustannie i pogłębiają. Te nasze braterskie stosunki przybierają obecnie konkretną formę układu.

Nie jest dziełem przypadku, że Niemiecka Republika Demokratyczna — pierwsze państwo w historii narodu niemieckiego — staje się pierwszym państwem niemieckim, z którym kraj nasz zawiera ścisłe przymierze.

Jest to wynik zasadniczych przemian historycznych, jakie dokonały się w Niemczech i w Europie dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszystami niemieckimi, zwycięstwu, które umożliwiło zarówno naszemu narodowi, jak i narodowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej ujęcie swych losów we własne ręce.

Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej ma olbrzymie historyczne znaczenie dla dalszego rozwoju wydarzeń w Europie i na całym świecie.

Byliśmy i nadal będziemy przeciwnikami podziału Europy na przeciwstawne sobie bloki. Jesteśmy nadal niezłomnie przekonani — i dotychczasowe wydarzenia potwierdziły to — że jedynie droga zbrojowego bezpieczeństwa jest służna i możliwa do przyjęcia dla wszystkich narodów europejskich. Cel i sens naszego układu polega nie na tym, żeby stworzyć zamknięty blok państw, skierowany przeciwko innej grupie państw. Układ otwarty jest dla wszystkich państw, które gotowe są połączyć się z nami w wysiłkach zmierzających do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Cel i sens naszego układu polega i będzie polegał na tym, by w sposób niezawodny zapewnić pokój w Europie przy pomocy ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Kiedy cel ten zostanie osiągnięty, nasz układ straci swój zasadniczy sens i przestanie działać.

Naród czechosłowacki, zespolony w niezachwianej jedno-

ści wokół swojego rządu ludowo-demokratycznego, poświęca wszystkie swoje siły tworczącej pokojowej pracy. W imię przyjaźni i współpracy wyciągamy szczerze dłoń do wszystkich krajów, wszystkich narodów, wszystkich ludzi dobrej woli. Ani na chwilę jednak nie osłabimy swej czujności wobec planów agresywnych sił na Zachodzie. Naród czechosłowacki, opierając się na układzie o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej 8 krajów europejskich, jest całkowicie zdecydowany nie szczędzić swoich sił w walce o dalsze umocnienie ekonomicznej, politycznej i obronnej potęgi swej ojczyzny, w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju w Europie.

Naród czechosłowacki w ciągu 10 lat wolnego życia dowiódł, że umie kierować swoimi sprawami, że umie prowadzić swój kraj do szczęścia i dobrobytu. Niech jednak wrogowie naszych narodów nie zapominają, że żyje w naszym narodzie również duch Ziłki, duch husytów. Jeżeli siły agresji stracą resztki zdrowego rozsądku i rozpętają przeciwko nam agresywną wojnę, wówczas narody nasze, wspólnie ze swoimi sojusznikami, uczynią wszystko, aby doszczętnie rozgromić agresorów. Rząd czechosłowacki oświadcza w imieniu całego narodu czechosłowackiego, że w pełni popiera układ ośmiu państw o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, że przyjmie wszystkie jego postanowienia i wypływające z nich zobowiązania i będzie zawsze wiernie tego postanowienia przestrzegał.

(Dokończenie ze str. 2)

przekroczona. Militarysty zachodnio-niemieccy nie tają za miarą zwiększenia liczebności tworzonej armii do 50—60 dywizji.

Aby osłabić opór narodu niemieckiego przeciwko realizacji układów paryskich Adenauer w ostatnich czasach usilnie spekuluje na popularnych wśród narodu niemieckiego żądaniach złagodzenia napięcia międzynarodowego, przy czym udaje, że jest zwolennikiem tych żądań. Oczymś wręcz przeciwnym świadczy jednak fakt, że rząd boński odmówił przedyskutowania sprawy stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie w myśl propozycji rządu radzieckiego, popartych przez Niemiecką Republikę Demokratyczną.

W swych niejednokrotnych deklaracjach Niemiecka Republika Demokratyczna odrzuca antynarodową politykę militarystów bońskich. 12.230 tys. obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej głosiło w czerwcu 1954 roku za zawarciem traktatu pokojowego i za wycofaniem wojsk okupacyjnych, a przeciwko układowi wojennym i pozostawieniu wojsk okupacyjnych na 50 lat.

Masy ludowe Niemiec zachodnich również uświadomiły sobie niebezpieczeństwo tej sytuacji i wychodzą ze stanu bierności. Nastąpił przełom. Klasa robotnicza stawia opór rządowi bońskiemu, monopoli-

stom i junkrom, którzy ją wyzyskują i grabią.

Młodzież niemiecka odmawia włożenia munduru armii imperialistycznej i nie chce pozwolić na to, by musztrowali ją byli zbrodniarze cesarscy.

Coraz głośniejszemu się i cieszącej coraz większą popularnością żądania podjęcia rokowań i osiągnięcia porozumienia z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Wielu burżuazyjnych działaczy Niemiec zachodnich, wśród nich wielu duchownych, zażądało niezwłocznego przeprowadzenia rokowań między czterema mocarstwami w celu zjednoczenia państwa niemieckiego na zasadach demokratycznych.

Przykład Austrii wskazuje realną drogę do rozwiązania kwestii niemieckiej. Rokowania radziecko-austriackie dały pozytywne wyniki dzięki temu, że rząd austriacki wszedł na drogę niezależnej polityki narodowej. Austria zobowiązała się nie przystępować do żadnych sojuszków wojskowych i nie dopuszczać do zakładania na swym terytorium baz wojskowych. Dzięki temu naród austriacki uzyskał niezależność narodową. Sukces ten oparty jest na zasadach pokoju, porozumienia i przyjaźni między narodami.

Rozwiązanie kwestii niemieckiej zależy obecnie przede wszystkim od tego, czy siły patriotyczne Niemiec zachodnich potrafią prowadzić

rzeczywiście niezależną politykę narodową, politykę pokojowego zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych, politykę pokojowych rokowań i porozumień. Przesłanką tego jest, aby naród niemiecki anulował układy paryskie i aby Niemcy uzgodnili między sobą zagadnienia, które stoją na przeszkodzie rozwiązaniu kwestii niemieckiej.

Adenauer odmówił rokowań z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Jest to krótkowzroczna polityka. Adenauer nie będzie istniał wiecznie; wiecznie natomiast istnieć będą Niemcy i naród niemiecki, którego przedstawić leżaszyada przy wspólnym stole obrad, dojdą do porozumienia między sobą, unieważnią pakt wojenny, podadzą sobie ręce i stworzą zjednoczone, pokojowe i demokratyczne Niemcy.

Pokojowe zjednoczenie lub remilitaryzacja i rozbiór — oto dylemat, wobec którego stoją dziś Niemcy zachodnie.

Ponieważ imperialiści niemieccy i amerykańscy wbrew woli narodu kontynuują swój kurs na militaryzację Niemiec zachodnich, Niemiecka Republika Demokratyczna nie może traktować tego obojętnie.

Uzbrajanie Niemiec zachodnich zmusza również Niemiecką Republikę Demokratyczną do zastosowania środków obronnych, zapewniających ochronę osiągnięć naszego pokojowego budownictwa. Ponieważ powzięto decyzję włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego bloku militarne- go, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraził zgodę, aby wspólnie z siedmioma państwami — uczestnikami konferencji moskiewskiej zawrzeć układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Odąd cały obóz pokoju z wielkim Związkiem Radzieckim na czele gwarantuje bezpieczeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Każdy rozsądny człowiek musi zrozumieć, że Niemiecka Republika Demokratyczna nigdy nie może dopuścić i nie dopuści, by zjednoczone Niemcy weszły na drogę przygotowań do wojny i odwetu. Jasne jest również, że Związek Radziecki nie dopuści, aby zjednoczone Niemcy zostały włączone do bloku agresywnego wymierzonego przeciwko państwom zaprzyjaźnionym.

Dlatego też Niemiecka Republika Demokratyczna aprobuje zawarcie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, jak również utworzenie zjednoczonego dowództwa. Układ warszawski stanowi doniosły krok na drodze do utworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Odpowiada on całkowicie interesom państwowym Niemieckiej Republiki Demokratycznej i całego narodu niemieckiego.

Niemiecka Republika Demokratyczna ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby wnieść swój wkład do sprawy zapewnienia obronności ośmiu krajów — uczestników tej konferencji i nie dopuści do powtórzenia się agresji ze strony militarystów zachodnio-niemieckiego.

Celem układu, który aprobujemy z całego serca, jest zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa narodom Europy i co również jest rzeczą doniosłą — stworzenie możliwości pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec w interesie zachowania pokoju w Europie.

Pokojowe i demokratyczne zjednoczenie Niemiec jest niepozbawionym prawem narodu niemieckiego. Niemiecka Republika Demokratyczna będzie ze wszystkich sił bronić tego prawa i urzeczywistniać je.

II dzień konferencji 9 państw

Fundament bezpieczeństwa zbiorowego

(Korespondencja z Warszawy)

Oczy narodów całego świata są zwrócone na historyczną konferencję warszawską. We wszystkich krajach ludzie łaknący pokoju śledzą przebieg tej konferencji, mającej doprowadzić do dalszego wzmocnienia potęgi obozu pokoju, w celu ochrony narodów przed groźbą nowej wojny.

Na czwartkowym porannym posiedzeniu uczestnicy konferencji wysłuchali przemówienia szefów delegacji rządowych Rumunii, Bułgarii i Albanii, którzy podkreślili niezłomną wolę pokoju narodów tych krajów demokracji ludowej. Wskazywali oni na ciągłe wysiłki tych państw w kierunku odprężenia międzynarodowego, a szczególnie w celu uregulowania stosunków z sąsiadującymi z nimi państwami burżuazyjnymi.

Kraje demokracji ludowej napotykały jednak wciąż na wroga politykę rządu USA, który wciąż inne państwa kapitalistyczne do bloków wojennych, skierowanych przeciw ZSRR i innym krajom obozu pokoju.

Przewodniczący delegacji NRD, premier Otto Grotewohl, w swym środkowym wystąpieniu ostro potępił zbrodnicze plany niemieckiego imperializmu i militarysty, który jest wrogiem wszystkich pokój miłujących narodów, w tej liczbie i narodu niemieckiego. Mówca wskazał, że odbudowie Wehrmachtu sprzeciwia się nie tylko ludność NRD, ale i większość mieszkańców

Niemiec zachodnich, która dąży do pokojowego zjednoczenia kraju, a nie do nowej wojny.

Omawiając politykę, jaką prowadziłoby zjednoczone, suwerenne i demokratyczne państwo niemieckie, o stworzenie którego walczy teraz naród niemiecki, Otto Grotewohl powiedział:

„Każdy rozsądny człowiek musi zrozumieć, że Niemiecka Republika Demokratyczna nigdy nie może dopuścić i nie dopuści, by zjednoczone Niemcy weszły na drogę przygotowań do wojny i odwetu. Jasne jest również, że Związek Radziecki nie dopuści, aby zjednoczone Niemcy zostały włączone do agresywnego bloku, wymierzonego przeciw zaprzyjaźnionym państwom...”

Szef rządu sąsiadującego z nami pokojowego państwa niemieckiego zapewnił też, że NRD, wiążąc się układem pomocy wzajemnej z innymi krajami obozu pokoju wnie- sie swój wkład do sprawy zapewnienia obronności uczestniczących w konferencji krajów.

„Układy paryskie — wskazał on — kryją w sobie groźbę, że zachodnio-niemieccy i amerykańscy podżegacze wojenny rozpoczną agresję z terytorium Niemiec. Układ warszawski potrafi okiełznać agresorów i powstrzymać ich od awantur”.

Obserwatorem na konferencji z ramienia rządu Chin Ludowych jest minister obrony narodowej tego mocarstwa, generał Peng Teh-

hual, słynny dowódca ochotników chińskich w Korei.

W swym przemówieniu wskazał on, że amerykańscy imperialiści, dążąc do panowania nad całym światem, zagrażają dziś bezpieczeństwu wszystkich narodów. Rząd USA, który przeferował ratyfikację układów paryskich, legalizujących utworzenie nowego Wehrmachtu, tworzy jednocześnie w Azji wymierzone przeciw narodowi chińskiemu bloki wojenne, uzbraja armię zdrajcy Ciang Kai-szeka i nielegalnie okupuje wyspę Taiwan. Chiny Ludowe, zdecydowane uratować pokój w świecie, gotowe są pomóc w ochronie bezpieczeństwa narodów Europy.

Generał Peng Teh-hual podkreślił, że olbrzymi obóz pokoju stanowi terytorialnie jeden wielki obszar na kontynentach Europy i Azji, co stwarza pomyślne warunki dla okazania wzajemnej pomocy we wszelkich wypadkach. Generał dodał, że jeśli imperialiści sprowokują wojnę przeciw pokój miłującym narodom europejskim, to wielki 600-milionowy naród chiński będzie wraz z nami walczył przeciw awanturniczemu agresorom aż do zupełnego zwycięstwa.

Zapewnienia przedstawiciela mocarstwa chińskiego, uzupełniające poprzednie oświadczenia przywódców tegoż Związku Radzieckiego i innych państw obozu pokoju, zostaną

przyjęte z uznaniem i radością przez każdego Polaka. W świetle tych oświadczeń szczególnej wagi nabierają wygłoszone na konferencji słowa szefa polskiej delegacji rządowej, Józefa Cyrankiewicza, który oświadczył:

„Nigdy więcej nie dopuścimy, aby mogła się powtórzyć tragedia września 1939 roku”.

W 1939 roku kraj nasz, słaby wówczas, zacofany i osamotniony, nie mógł powstrzymać napierających hord hitlerowskich. Dziś, natomiast, na straży naszych zachodnich granic stoi wraz z nami ponad jedna trzecia całej ludzkości, stoi niezwykła potęga olbrzymiego obozu pokoju.

Ten fakt, potrafi chyba wstrzymać amatorów panowania nad światem od awanturniczych poczynań. Świadomi potęgi obozu pokoju, do którego należy naród nasz, ufnie patrzymy w przyszłość.

Uczestnicy konferencji warszawskiej pracują obecnie w poszczególnych komisjach nad przygotowaniem układu o pomocy wzajemnej, który będzie fundamentem systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Układ ten otwarty jest dla każdego państwa europejskiego, które czując się zagrożone przez nowy Wehrmacht, zechce przylączyć się do nas i uczestniczyć w zbiorowym dziele zabezpieczenia pokoju.

PAWEŁ LESZAK

Warszawska konferencja

napawa nas otuchą i ufnością
w niezwykłe sily obozu pokoju

Manifestacyjne

zebrania robotnicze
w łodzi i województwie

Sprawozdania i przemówienia wygłoszone na odbywającej się w Warszawie konferencji w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, znalazły już w dniu wczorajszym nadzwyczaj żywy odzew wśród załóg robotniczych naszego miasta i województwa. Na zebraniach, zwołanych w czasie przerw między zmianami, robotnicy z całym zrozumieniem podkreślali doniosłość obrad warszawskich, których zadaniem jest ustalenie najszybszych środków zabezpieczenia pokoju w Europie i na całym świecie. Masówki te stały się manifestacją ufności ludzi pracy w niezwykłe sily naszego obozu.

W ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO

Sala teatralna w ZPB im. Dzierżyńskiego była wypełniona po brzegi — na zebranie przybyli niemal wszyscy robotnicy ze zmian przedpołudniowej. Z głęboką uwagą wysłuchano referatu kierownika Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR, ob. Zofii Wróblewskiej. Prelegentka podkreśliła, że powołanie zjednoczonego dowództwa jest ciosem wymierzonym w tych, którzy chcieliby rozpętać nową wojnę. Nie zależnie od tego jednak konferencja warszawska jest konsekwentnym krokiem państw obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, w kierunku pokojowego załatwienia spornych spraw między narodami. Dowodem tego są ostatnie propozycje radzieckie, odnoszące się do redukcji zbrojeń, zgłoszone w podkomisji rozbrojeniowej ONZ.

Z jak żywym zainteresowaniem spotykały się wiadomości prasowe i radiowe dotyczące obrad warszawskich, świadczy o tym dyskusja, której słuchaliśmy w Zakładach im. Dzierżyńskiego.

— Brałem udział w obronie Warszawy — mówił komendant straży przemysłowej — ob. Ruchniewski — widziałem, jak hitlerowcy odrywali żony od mężów i dzieci od matek, jeszcze dziś staję mi w oczach widok młodego ojca, który w czasie pobytu w Radogoszczu zupełnie osiwiał. Jestem pewien, że konferencja warszawska opracuje sposoby przeciwdziałania się międzynarodowemu kapitalizmowi, który wczorajszych zbrodniarzy wojennych pragnie ponownie uzbroić i rzucić na kraje budujące szczęśliwsze życie, życie bez wyższości kapitalistycznego i bez wojen.

— Niechaj nas imperialiści nie straszą bombą atomową! — powiedział palacz Agaciak — jesteśmy coraz silniejsi i potrafimy odeprzeć każdy atak. Konferencja warszawska jest jasnym dowodem, że wolne narody potrafią się zjednoczyć w walce przeciwko szkodliwemu kłui imperializmowi.

— Konferencja warszawska napawa nas radością, widzimy bowiem, że potrafimy się obronić przeciwko zakusom, wymierzonym w nasze kraje — oświadczył także Kaczmarek. F. B.

W ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO

z obradami warszawskiej konferencji ośmiu państw i z ich znaczeniem zapoznał zebranych ob. Wesolowski, kierownik Wydziału Propagandy Komitetu Łódzkiego PZPR.

— Oczy milionów ludzi — powiedział on — na całym świecie skierowane są na konferencję warszawską ośmiu państw. Narody zdają sobie sprawę, że konferencja ta jest jeszcze jednym z czynników wzmacniających oboz pokoju.

W dyskusji zabrał m. in. głos Stanisław Owsik, który powiedział:

— Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej zeszła je swoje wysiłki w obronie pokoju. Powstanie jedno dowództwo. Zbrodniarze, przygotowu-

jący nową wojnę, muszą wiedzieć, że jesteśmy zdecydowani bronić pokoju i że potrafimy go obronić.

Inny z pracowników, ob. Baumberg, oświadczył między innymi:

— Nie chcemy, by zbrodniarze faszystowskie kiedykolwiek stąpali po naszej ziemi. Naszą coraz to lepszą pracą wzmacniamy obronność naszego kraju.

O międzynarodowym znaczeniu konferencji warszawskiej mówili m. in. ob. Gronowski, Marczewski i Elmyr. Ten ostatni powiedział:

— Konferencja odbywa się w Warszawie, którą cały naród nadludzkim wysiłkiem dźwignął z gruzów. Nie pozwolimy jej ponownie obrócić w gruz. Nie pozwolimy obrócić w gruzy żadnego miasta. Naszą codzienną sumienną pracą będzie my pomnażać sily pokoju.

W rezolucji, podjętej na masówce, załoga ZPB im. Marchlewskiego całym sercem po piera idee warszawskiej konferencji ośmiu państw i wyraża protest przeciwko zbrojeniom, przeciwko używaniu broni masowej zagłady. Przesyłając pozdrowienia dla uczestników konferencji, pracownicy ZPB im. Marchlewskiego zobowiązują się do wykonywania i przekraczania zadań produkcyjnych. (włt)

W ZPB. IM. STALINA

Już na schodach prowadzących na salę zebrań Zakładu „C” ZPB im. Stalina można było słyszeć żywo dyskutujących robotników:

— Kraje demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim i Chinami Ludowymi na czele — to prawie 900 milionów ludzi.

Zgromadzone wokół młodej kobiety tkaczki z zainteresowaniem podjęły temat. Obserwowałam je potem już w trakcie trwania masówki. Słuchali uważnie referatu omawiającego sytuację polityczną na świecie oraz odbywającą się w Warszawie konferencję państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W dyskusji głos zabrał m. in. brakarz Aleksander Wierszeń.

— My, załoga Zakładów im. Stalina, popieramy całym sercem i czynem konferencję warszawską. Amerykańscy imperialiści już nieraz przekonali się, że trzeba się liczyć z wolą narodów i przekonają się o tym i teraz.

Ludzie rozchodzili się do domów z postanowieniem jeszcze lepszej i wydajniejszej pracy. Będzie ona najlepszą odpowiedzią dla odwetowców z Bonn i imperialistów z Wall Street, najlepszym poparciem dla konferencji warszawskiej.

(Wy)

W PABIANICACH

Przy szczerze wypełnionej sali teatralnej Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji 1905 roku odbył się wczoraj wiecz. na którym załoga zakładów zapoznała się z zadaniami konferencji warszawskiej.

Po referacie I sekretarza KM PZPR J. Wojdala wywiązała się dyskusja. Tkaczka z tkalni IV Helena Urbanowicz powiedziała m. in.:

— Pokój jest nam drogi, lecz nie dopuścimy, by wróg wdarł się kiedykolwiek do naszego kraju.

— Zjednoczeni w jednym bloku państw obozu pokoju, nie ulegniemy się agresorom — mówił robotnik — Ryszard Spionek. — Wzmocniona produkcja poprzemy konferencję warszawską.

Tkaczki: S. Skórczewski, M. Ocinińska, Helena Urbanowicz i wielu innych zgłaszali dla uczestniczącej konferencji zobowiązania produkcyjne.

Na zakończenie przyjęto projekt depeszy do uczestników konferencji warszawskiej.

(Z. P.)

W KUTNIE

Już na pierwsze wieści o konferencji warszawskiej odbyła się tu masówka w Fabryce Maszyn Rolniczych „Kraj”, w której wzięło udział około 300 osób. W dyskusji na temat znaczenia konferencji wypowiadało się wielu robotników i pracowników.

— Nie pozwolimy — mówili robotnicy — aby powtórzył się Majdanek i Oświęcim, uczynimy wszystko, by nie dopuścić do zniszczenia owoców naszych pracowniczych dziesięciu lat wolnego życia.

W obozie militarystów

★ Zakończenie sesji atlantydw

★ Gen. Gruenther nawołuje do wyścigu zbrojeń

PARYŻ (PAP). — W środę 11 bm. zakończyła się 3-dniowa sesja radw bloku północno-atlantyckiego. Sesji przewodniczył przed-

Rząd Scelby podał się do dymisji

RZYM (PAP). — 12 maja premier włoski, Mario Scelba, złożył na ręce nowego prezydenta Włoch Gronchi, prośbę o dymisję rządu.

Prowokacje kuomintangowców i USA wobec Chin Ludowych

PEKIN (PAP). — W ciągu kwietnia br. samoloty czangkajskie skierowały się w stronę powiatu Fokien, Kwantung i Czekiang oraz bombardowały wsie nadbrzeżne i łodzie rybactwa. W wyniku tych napaści 2 osoby zostały zabite, 7 rannych, a trzy statki i łodzie rybactwa uległy zniszczeniu.

Artyleria przeciwlotnicza Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej zestrzeliła 3 samoloty czangkajskie, a 3 uszkodziła.

W ciągu kwietnia okrety wojenne Czang Kai-szeka oraz artyleria stacjonująca na wyspie Quemoy wielokrotnie ostrzeliwały wybrzeża chińskie.

10 bm. o godzinie 10 minut 16 czasu miejscowego 8 amerykańskich samolotów odrzutowych wtargnęło do obszaru powietrznego Chińskiej Republiki Ludowej na południowo-zachód od miejscowości Antung w prowincji Liaoning. Samoloty te należały do stroyu Korei południowej. O godzinie 10 minut 25 samoloty amerykańskie zostały odpędzone przez myśliwce lotnictwa Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Jeden z samolotów amerykańskich został stracony, zaś dwa uszkodzone.

Wietnam pld.

○ Czy kompromis
między Francją
a USA?

○ 37 tys. żołnierzy
gen. Bacuta
walczy przeciw
wojskom Diema

PARYŻ (PAP). Wczoraj 10 bm. odbyło się w Paryżu kolejne spotkanie między ministrem spraw zagranicznych Francji Pinay'em a sekretarzem stanu USA, Dullesem, w sprawie sytuacji w Wietnamie południowym. W dwugodzinnej naradzie wzięli również udział przedstawiciele W. Brytanii.

Agencja Reutersa stwierdza, że podczas tej narady osiągnięto porozumienie, które jest kompromisem między USA a Francją. AFP oświadcza jednak, że porozumienie nie zostało jeszcze osiągnięte i mają odbyć się dalsze narady Pinay'a z Dullesem.

Z Saigona donoszą: Rano 11 bm. w Wietnamie południowym wybuchły nowe walki. „Prywatnie” oddziały sekty Hoa Hao pod dowództwem gen. Bacuta zaatakowały wojska rządowe w rejonie na południowo-zachód od Saigona. Artyleria sekty ostrzeliwyła miasto Mytha. W mieście tym wybuchły pożary, wiele osób zginęło lub zostało rannych.

Gen. Bacuta wystąpił do otwartą walki przeciwko rządowi Ngo Dinh Diema. Sily zbrojne tego generała oceniane są na około 20 tys. żołnierzy. Ostatnio jednak wskutek przyłączenia się do nich oddziałów sekty Binh Xuyen, które niedawno zostały wyparte z Saigona, armia sekty Hoa Hao liczy prawdopodobnie około 37 tysięcy żołnierzy.

Walki między oddziałami sekty Hoa Hao i Binh Xuyen a wojskami rządu Ngo Dinh Diema zaostrzają się.

stawiciel Grecji, Stephanopoulos. Po zakończeniu sesji opublikowano wspólny komunikat.

LONDYN (PAP). — Naczelny dowódca sil zbrojnych NATO, gen. Gruenther, przemawiając na przyjęciu wydanym w Londynie przez koła finansowe podkreślił wielką rolę, jaką wznacza się armii zachodnio-niemieckiej w sily zbrojnych NATO i nawoływał do jak najszybszego uzbrojenia Niemiec zachodnich.

Nawiązując do deklaracji rządu radzieckiego, złożonej w podkomisji ONZ do spraw rozbrojenia, obradującej w Londynie, Gruenther wypowiedział się przeciwko wprowadzeniu zakazu broni atomowej. Zmuszony był jednak przyznać, iż propozycja radziecka odpowiadała gorącym pragnieniom narodów. Ten przemówienie Gruenthera hyl dowodem, że właśnie ten fakt wywołuje rozdrażnienie i wroga reakcję w niektórych kołach państw zachodnich. „Znowu wysunęło pro pozycje bardzo atrakcyjne dla wielu ludzi — zniszczenie bomb atomowych — powiedział Gruenther dodając — dla Zachodu przyjęcie tej propozycji nie byłoby korzystne”.

Kończąc swoje przemówienie Gruenther wezwał do „prowadzenia rokowań z pozycji sily”.

Manifestacja w Berlinie



Z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Niemiec od faszyzmu hitlerowskiego odbyła się w Berlinie na placu Marksa - Engelsa potężna manifestacja ludności.

Na zdjęciu: manifestanci niosą transparenty z napisem: „Precz z układami paryskimi, zagrożają one naszym rodziom”.

Fot — C A F

15 maja ma być podpisany traktat państwowy z Austrią

Na 14 bm. zapowiedziano spotkanie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Wiedniu

W Domu Frasy w Warszawie odbyła się 11 bm. w godzinach popołudniowych, po pierwszym posiedzeniu konferencji państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, konferencja prasowa, w czasie której rzecznik delegacji radzieckiej Iljczow podał m. in. do wiadomości, co następuje:

Wobec tego, że praca zebranych w Wiedniu ambasadorów nad uzgodnieniem tekstu traktatu państwowego z Austrią zbliża się do końca, ambasador Wielkiej Brytanii w Moskwie Hayter przesłał 9 maja na ręce ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowa pismo sekretarza stanu USA Dullesa, francuskiego ministra spraw zagranicznych Pinay'a i brytyjskiego go ministra spraw zagranicznych Mac Millana. Ministrowie wspomnianych trzech mocarstw proponują, by podpisanie austriackiego traktatu państwowego odbyło się w Wiedniu dnia 15 maja pod warunkiem, że do tego czasu wszystko będzie gotowe i by 14 maja ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw odbyli nieoficjalną rozmowę.

10 maja minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow

skierował za pośrednictwem ambasadora brytyjskiego w Moskwie Haytera odpowiedź Dullesowi, Pinay'owi i Mac Millanowi. W odpowiedzi stwierdza się, że proponowana data spotkania jest do przyjęcia i że minister W. M. Molotow będzie do Wiednia 14 maja i będzie mógł wziąć udział w nieoficjalnych rozmowach. W. M. Molotow zakomunikował również, że przy muje z zadowoleniem propozycję ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich, by austriacki traktat państwowy podpisać w Wiedniu 15 maja.

Komunikat konferencji ambasadorów w Wiedniu

WIEDŃ (PAP). — 12 bm. w godzinach popołudniowych ambasadorowie czterech mocarstw obradujący w Wiedniu nad sprawą traktatu państwowego z Austrią opublikowali następujący komunikat:

Konferencja ambasadorów ZSRR, Zjednoczonego Królestwa W. Brytanii, USA i Francji z udziałem przedstawicieli Austrii, zakończyła pomyślnie swe prace przygotowawcze nad traktatem państwowym, przewidującym odbudowę Austrii niepodległej i demokratycznej. Osiągnięto całkowitą jednomyślność co do wszystkich artykułów traktatu.

Ambasadorowie i przedstawiciele Austrii zbiorą się w plątek o godz. 8.30 dla zakończenia prac technicznych nad uzgodnieniem tekstu traktatu w czterech językach.

Pełnomocnictwa dla Dullesa w sprawie konferencji czterech

NOWY JORK (PAP). — Według ogłoszonego w Waszyngtonie komunikatu Białego Domu, prezydent Eisenhower udzielił sekretarzowi stanu Dullesowi pełnomocnictw w sprawie zorganizowania konferencji czterech. Jeżeli taka konferencja będzie możliwa i pożyteczna”.

Marszałek ZSRR W. D. Sokołowski

wydał przyjęcie
na cześć weteranów
spotkania nad Łabą

MOSKWA (PAP). — 12 maja pierwszy zastępca ministra obrony ZSRR, szef sztabu generalnego Armii Radzieckiej, marszałek Związku Radzieckiego, W. D. Sokołowski wydał przyjęcie na cześć przebywających w Moskwie amerykańskich weteranów spotkania nad Łabą.

Na przyjęciu obecni byli oficerowie radzieccy, członkowie komitetu organizacji spotkania weteranów amerykańskich i radzieckich, weterani radzieccy spotkania nad Łabą oraz dziennikarze.

Hitlerowscy zbrodniarze wojenni będą stanowili trzon oficerski nowego Wehrmachtu

BERLIN (PAP). — Komitet do spraw personalnych urzędu Blanka ma 20 bm. po wejściu w życie układow paryskich powziąć decyzję w sprawie obsadzenia stanowisk generałów sztabowych i wyższych dowódców oddziałów armii zachodnio - niemieckiej. Wyżsi oficerowie — 40 generałów, 250 pułkowników i 600 podpułkowników — rekrutować się będą wyłącznie spośród b. hitlerowców i zbrodniarzy wojennych. Wiadu z nich powróciło niedawno do Niemiec zachodnich.

Krotkie wiadomości gospodarcze

LATWO STRACIC, TRUDNO ODZYSKAĆ DOBRĄ OPINIĘ

W latach 1951-1953 Zakłady „Odra” produkowały niki metale, „były jak, hyle jak naj-
wiecej”.

Tak produkowane niki były
slabsze od fastygi. Nie dzi-
wego, że klienci stracili zaufa-
nie do tych niki i dziś, choć ja-
kość ich jest już dobra,
znaczące ilości niki zalegają na
gazynach „Centrogalu”, ponieważ
nabywcy nie mają do nich zaufa-
nia. Latwo stracić dobrą opinię,
lecz trudno ją potem od-
zyskać. (wit)

SWIDNICA WYPIERA SZWAJCARIĘ...

Zakłady Artykułów Technicz-
nych w Swidnicy przystępują
do produkcji igieł czesarko-
wych płaskich, typu „Com-
bing”. Dotychczas sprowadza-
ne one były wyłącznie z za-
granic (Szwajcaria).

Pierwsze igły polskiej pro-
dukcji przekazane zostaną do
przemysłu włókienniczego w
czwartym kwartale tego roku.
(st)

...A ŁÓDŹ SZWECJĘ

200 tys. oczek do strum-
nielińskich dla przemysłu
włókienniczego wyprodukowała
po raz pierwszy w Polsce Wy-
twórnia Biegaczy Obręczko-
wych w Łodzi.

Do niedawna oczka sprowa-
dzaliśmy wyłącznie z zagranicy
(Szwecja). Dziś, dzięki
rozbudowie zakładów wytwa-
rzających środki produkcji,
znaczną ilość artykułów im-
portowanych możemy zastąpić
krajowymi. (st)

CZAPKI STRAŻACKIE CZEKAJĄ NA GŁOWY

Wiele przedsiębiorstw i róż-
nego rodzaju większych lub

mniejszych zakładów produk-
cyjnych, „upłynniło” swoje re-
manenty po prostu w ten spo-
sób, że na polecenie Minister-
stwa Handlu Wewnętrznego do
starczyły je do przedsiębiorstw
„Centrogalu”. Tu zalegają one
magazyny, a wiele towarów z
upływem czasu niszczeje.

Jak twierdzą handlowcy,
wielu z tych artykułów nie
można sprzedać, jak np. czapki
strażackie — przestarzałe
fasony — oraz guziki z
UNRRA. Inne towary nato-
miast można by sprzedać po
właściwie ustalonej cenie. (K)

DLUGA PODRÓŻ DO DETALU

Ponad 16 proc. więcej towa-
rów — w porównaniu z 1953 r.
— sprzedała w ub. r. Centrala
Odzieżowa. Zmniejszono przy
tym nadmierne zapasy odzieży
— o 30 proc.

Zbyt długo jednak trwa „we-
drowka” towarów z fabryk do
klienta. Droga towarów z hur-
towni do detalu trwała w ub. r.
przeciętnie 74 dni. (Wit)

BAWELNA PRZODUJE

Mimo zwiększonych w roku
bieżącym zadań, przemysł ba-
wełniany — północ w pierw-
szym kwartale br. wykonał je
z nadwyżką we wszystkich od-
działach.

Zalogi fabryk bawełnianych
nie tylko utrzymały osiągnięcia
IV kwartału — z okresu kon-
ferencji partyjno-ekonomicz-
nych — ale i rozwinęły je. I
tak w przedziałach cienkopre-
dnych w porównaniu z IV
kwartałem ub. r. wykonanie
zadań było wyższe o 0,5 proc.
w średnioprzednich o 1 proc.,
a w tkalnictwie o 1,7 proc.

Nie wykonywały swoich zadań
przedsiębiorstwa: średnioprzed-
nie ZPB im. Dubois, im. Okrzei,
im. Harnama, im. Szymanow-
skiego oraz Zambrowskie ZPB.
(skier)

PLACA. A WYDAJNOŚĆ

W roku 1954 wydajność pra-
cy robotników przemysłu włó-
kienniczego wyniosła 101,3 proc.
— w stosunku do zaplanowanej,
natomiast średnia placówka
do 103,2 proc. Jest to niez-
godne z fundamentalną zasa-
dą, że wzrost plac jest zjawis-
kiem pochodnym wzrostu wy-
dajności pracy. (K)

NIE TA ETAMINA

W Pabianickich ZPB tkalnia
nr 10, produkująca cienką tk-
ninę tzw. „etaminę”, wykona-
ła w lutym br. ok. 43 proc. tk-
nin niższego gatunku.
Posiadają one z winy pracow-
ników tkalni pomieszczenia
o różnych skrajach oraz
tzw. zbicia i niedobitki wate-
ków.

Jest to tym dziwniejsze, że
tkacze pracują tylko na dwóch
krosnach. A więc powinni mieć
dostatek czasu, by zatuszować
o wysokiej jakości produkcie.
(ZP)

Właściwie należałoby je
wymienić po kolei: bo wy-
gląd estetyczny wszystkich
niemal łódzkich świetlic —
nawet tych, które pracują do
brze — pozostawia wiele do
życzenia.

Często czyszczone troskliwie
ściany tych świetlic — ale robią to w spo-
sób prymitywny, szablon-
owy, bez gustu i smaku.

Najczęściej spotyka się de-
koracje z papieroplastyki.

Prawda, że są one pozor-
nie tanie, ale mają też wadę,
że są równie... nietrwałe,
tak, że po pewnym czasie za-
mieniać zdobić, szpecą świe-
tlice.

„A przecież trzeba dolo-
żyć wszelkich starań, ażeby
świetlice zakładowe, w któ-
rych ludzie spędzają wolny
czas po pracy, w których do-
kształcają się i bawią wyglą-
dali estetycznie i żeby pano-
wał w nich odpowiedni na-
strój.”

Na listopadowym spotka-
niu łódzkich plastyków z de-
legatami zakładów pracy o-
mówiono sprawę zaopatrze-
nia lokali zakładowych w
dzieła sztuki, a więc obrazy,
rzeźby, grafiki itd.

Czy coś się od tego czasu
zmieniło?

Leżą przed nami listy, któ-
re w sprawie tej nadeszły do
Wydziału Kultury Przemysłu
RN m. Łodzi. Wynika z
nich, że niektóre instytucje
jak Centrala Tekstylna, czy
Centrala Handlowa Przemysłu
Papierniczego, a wresz-
cie Łódzkie Przemysłowe Zje-
dnoczenie Budowlane odpo-
wiedziały, że nie mają na ten
cel funduszy. Inne jak np.
Dyrekcja Miejskich Hotelu,
jak Centralny Zarząd Prze-
mysłu Włókien Łykowych,
jak Zakład Sieci Elektrycz-
nych, jak Spółdzielnia Spo-
żywców w Łodzi itd. oświad-
czyły, że ustosunkowały się
do tej sprawy pozytywnie.

Jednakże nawet te instytu-

cje, które zgłosiły chęć naby-
wania obrazów, spotykają się
z poważnymi trudnościami
natury prawno-bankowej.

Otóż według instrukcji
PKPG nr 93 zakup przedmio-
tu wartości ponad 300 zł tra-
ktowany jest jako inwesty-
cja. Jeśli więc przedsiębior-
stwo zaoszczędzi jakieś fun-
dusze, może za nie bez tru-
du nabywać przedmioty ma-
łej wartości, co jest formal-

nie w porządku. Jeśli nato-
miast zechce zakupić przed-
miot wartości ponad 300 zł
musi mieć na to zatwierdzo-
ny dodatkowy plan inwesty-
cyjny.

W świetle tych przepisów
zakup dzieła sztuki wartości
ponad 300 zł staje się w pra-
ktyce niemożliwy.

Z instrukcji wynika bo-
wiem, że zakład pracy może
z funduszy k. o. nabyć np.

100 drobnych przedmiotów
po 50 zł, co w sumie czyni 5
tysięcy zł, nie może nato-
miast kupić jednego obrazu
wartości ponad 300 zł.

Tak przepisy te interpre-
towano w Łodzi. A czy słusz-
nie?

W „Przeglądzie Kultural-
nym” nr 17 znajdujemy szere-
g notatek, wykazujących
konieczność zainteresowania
się sprawą zakupu dzieł sztuki
i podjęcia stanowczych
kroków, zmierzających do za-
sadniczego podniesienia świe-
tlic przyfabrycznych pod
względem wyglądu estetycz-
nego. Przytaczamy najbar-
dziej zasadniczą — pismo o-
kólne MPL — FK 3-55 Mini-
sterstwa Przemysłu Lekkie-
go Departamentu Finansowo-
Księgowego, podpisane przez
dyrektora departamentu F.
Kowalskiego, zakończone na
stępującym wskazaniem:

„Zakup dzieł sztuki plastycz-
nej dla przyozdobienia świetlic
można sfinansować z części
funduszu zakładowego prze-
znaczzonej na inwestycje kultu-
ralno-oświatowe.

Ze względu na konieczność
popierania twórczości artysty-
cznej ministerstwo prosi dy-
rektorów centralnych zarządów
o wydanie przedsiębiorstwom
wyraźnych wskazań w tym za-
kresie.”

Tak więc znalazło się wre-
szcie wyjście z tego trochę
zmatowanego kregu przepi-
sów i paragrafów. Wyjście
to na dobre naszym zakła-
dom i świetlicom, które o-
trzymują artystyczną oprawę
i piękną ozdobę w postaci
dzieł sztuki — będzie to rów-
nież korzystne dla wielkiej
rzeszy łódzkich plastyków,
którzy znajdują nabywców na
swoje z ciężkim nierzad-
dem wykończone prace.
M. J.

W jury była Ewa Bandrowska-Turska... Łódzianka — Maria Narkiewicz zdobyła I nagrodę

Na III Ogólnopolskim Kon-
kursie Śpiewaczym, który
zakończył się 29 kwietnia w
Warszawie, reprezentantka
Łodzi Maria Narkiewicz zdo-
była I nagrodę w grupie
uczących się „Brawo Łódź!”
— mówiono w koncertowej
sali po występach naszej
śpiewaczki...



Gdy pytamy ją o wrażenia
z Warszawy, na wstępie po-
kazuje nam dyplom. Jest on
niezduży, prosty i skromny,
i w jednym zdaniu informu-
je o osiągniętym sukcesie.
Podpisany jest przez prze-
wodniczącą jury — Ewę Ban-
drowską-Turską...

— W jury zasiadali ludzie o
znanych nazwiskach: oprócz
Ewy Bandrowskiej-Turskiej
był Wiktor Bregy, Ada Sari,
Wanda Wermińska, Olga Oi-
gina i inni — informuje nas
śpiewaczka.

Maria Narkiewicz nie spo-
dziwała się osiągnięcia ta-
kiego sukcesu.

— Przed finałowym, decy-
dującym występem miałam
ogromną treść — snuję na-
dalej opowieść. — Byłam po-
dobno blada przed wejściem
do sali koncertowej. Zauwa-
żyli to niektórzy słuchacze,
którzy poznali mój głos pod-
czas eliminacji, a jeden z

nich powiedział mi: „Niech
się pani nie obawia, na pew-
no wszystko będzie dobrze”.
Weszłam na scenę, zaśpiewa-
łam trzy pieśni — no i tyle...
Po zakończeniu konkursu po-
desza do mnie Ewa Ban-
drowska-Turska i powiedzia-
ła, że mój śpiew bardzo się
jej podobał.

No, ale dość o Warszawie,
zawsza, że Maria Narkie-
wicz pracę artystyczną roz-
poczęła w Krakowie, a kon-
tynuując ją w Łodzi. Przez
trzy lata pracowała w kra-
kowskim teatrze lalek „Gro-
teska”, a kilka lat w łódz-
kim „Arlekinie”. Od nie-
dawna jest w zespole Opery
Łódzkiej, w którym śpiewa
również jej mąż Kazimierz
Narkiewicz. Kształciła się po-
czątkowo u prof. Orłowa, a
ostatnio u prof. Tamary Sa-
mujłło, której — jak opowia-
da — wiele zawdzięcza.

— Jakże ma pani plany na
przyszłość? — pytamy je-
szcze.

— Śpiewać, dużo śpiewać,
no i jeszcze się dokształcać
— styszymy w odpowiedzi.
J. SILB.

Odpowiedzi redakcji

CZYTELNIK Z TOMASZOWA
MAZ.: Dochodzenie ustaliło, że za-
rzuty Obywatela co do złych wa-
runków bezpieczeństwa i higieny
pracy na odlewni w Tomaszowie
są słuszne. Zlecono niezwłocznie
poprawić stan BHP i przeprowa-
dzić konieczne inwestycje. Win-
ny udzielono nagany. W sprawie
przesunięcia zamieszkałych na te-
renie odlewni lokatorów — zarząd
Spółdzielni „Armatura” czyni już
od dawna starania w Wydziale
Kwaterunkowym. (744).

WL. BOGUCKI: Nowy rozkład
ładów PKS został uzgodniony z wła-
dzą terenowymi. Wzięto pod u-
wagę potrzeby przewoźniaków, wiek
spośród podróżnych spośród ludzi
pracy i uczące się młodzieży.
Wprowadzenie jakichkolwiek
zmian jest w chwili obecnej nie-
możliwe. (768).

STUDENCI POLITECHNIKI
ŁÓDZKIEJ: Centralny Zarząd Im-
prez Estradowych podziela Wasze
zarzuty, postawione b. „Artosowi”.
Sprawami organizowania koncer-
tów muzyki poważnej zajmuje się
na terenie Łodzi wyłącznie Filhar-
monia. (436).

MIESZKAŃCY ZŁOTNA: Zarów-
ki już nadeszły. Wszystkie ulice
będą oświetlone. (991).

MIERUSZYŃSKI: PKS wyjaśnił,
że słupki przystankowe oraz ta-
bliczki rozkładów jazdy zostaną
uzupełnione w połowie maja.

Z. S.: Nadesłane słożony są nie-
odpowiednie. (955).

STAŁA CZYTELNICZKA: Wy-
dział Zdrowia, potwierdzając szu-
szość uwag Obywateli, że urza-
dzenie gabinetów fizykoterapii na
II p. nie było szczęśliwym rozwi-
ązaniem sprawy — podaje, że jed-
nakże w obecnej chwili ze względu
na trudności techniczne nie można
jeszcze przenieść tych gabinetów
niżej. Sprawa ta jest w toku ba-
dań. Aby umożliwić korzystanie
wszystkim zgłaszającym się pacien-
tom z gabinetu fizykoterapii — u-
stalono godzinę przyjęć na zmia-
nę — raz przed, raz po południu.
(762).

Dozorcy i komitety domowe porządkują zieleńce

Smutny widok przedstawia-
ją po okresie zimowym nasze
łódzkie zieleńce i trawniki.
Wielka ich ilość została zde-
płanowana i zaśmiecona. Toteż fakt,
że niektórzy mieszkańcy sami
zainteresowali się wiosennymi
porządkami na swych zieleń-
cach, zasługuje na uznanie.

Oto z inicjatywy dozorczyni
Heleny Pikuley, która jest me-
żem zaufania organizacją zwo-
dowej dozorczyń MZBM-Pole-
sie, siedmiu dozorczyń zaofo-
rowało się doprowadzić do po-
rządku pasy zieleni na ul.
Gdańskiej, od ul. Zamenhofa
do Kopernika. Przekopano i
uprzątnięto zieleńce o łącznej
powierzchni 340 metrów kwa-
drowych.

Komitety blokowe nr 258 w
ciągu trzech dni (14, 15 i 16
ub. m.) skopały zieleńce przy
ul. Wólczańskiej 6, 8 i 10.

Czyni to są godne naślado-
wania. A więc — kto na-
stępny? (K)

Nowości wędkarskie

W dalszym ciągu odbywa się
rejestracja członków Polskiego
Związku Wędkarskiego. Na rok
bieżący zostało zgłoszone pobie-
ranie wpisowego od starych
członków, którzy nie wykupili
kart do dnia 30.4. br. W związku
z tym starzy członkowie, którzy
po 30.4. br. wpłacili wpisowe, mo-
gą się zgłosić do koła łódzkiego
po odbiór pieniędzy.

W dniu 31.05. PZW urządzi
wyścigowe do Zagórka i Włyna.
Zbiórka chętnych o godz. 15 w
lokalu związku. (K)

„Gospośia” poleca kukurydzę

Od pewnego czasu wie-
le słyszę i czytam
o akcji upowszechnia-
nia uprawy kukurydzy
w Polsce. Czy „Ex-
press” nie zechciałby
pomóc nam, gospody-
niom, w uzyskaniu te-

go taniego i zdrowego
pożywienia?

W jesieni młoda ku-
kurydza — gotowana
wraz z kolbami i po-
dana z surowym ma-
selem stanowi przy-
smak ulubiony w
ZSRR. Stanach Zjedno-
czonych i wielu in-
nych krajach. Mogły-
by również te potrawy
wprowadzić bary mle-
czne.

Jeśli chodzi o potra-
wy z maki i kaszy ku-
kurydzanej, które w
naszym kraju są bar-
dzo mało znane — mo-
głabym w razie po-
trzeby służyć przepi-
sami.

Z poważaniem
„Gospośia”
(nazwisko i adres
znane redakcji)
(1157)

Prośba do „Ruchu”

Mieszkańcy Radogo-
szcza muszą jeź-
dzić po gazety do środ-
ka miasta, gdyż w pobli-
żu nie ma kiosku.
Najbliższe są dopiero
na Julianowie.
Czy „Ruch” nie

mogłby otworzyć kio-
sku np. na przystanku
tramwajowym przy ul.
Przedwiośnie, gdzie
jest miejsce i kilka lat
temu stała budka?
Konrad Turocki
(1004)



Więcej „dietetycznych”

Są w Łodzi dwie re-
stauracje dietetycz-
ne: „Roma” i „Diet-
etyczna”. Obydwie cie-
szą się powodzeniem,
gdyż wydają obiady
tanie, smaczne, obfite
i zdrowe. W „Diet-
etycznej” wkrótce prze-
biegnie zawieszanie
dyplomów na drugiej
ścianie, bo na jednej
się nie pomieści.

Widocznie to ogrom-
ne powodzenie sprawi-
ło, że na sali jadalnej
w „Dietetycznej” do-
stawiono zbyt wiele
stołków. Panuje tam
teraz taki ścis, że
nie trudno kelnerowi
wylać talerz zupy go-
ściowi na głowę.

Dlatego LZG nie
pomyślał o otwarciu trze-
ciej dietetycznej re-
stauracji lub też o odda-
niu innej deficytowej
jadalni — jak to
było w przypadku „Ro-
my” — pod zarządem „in-
stancji”. Mam wrażenie,

że namiastka w posta-
ci „Kuchni dietetycz-
nej” w „Artystycz-
nej” nie wystarczy.
K. K.
(1018)

Kultura w handlu

Stek wyzysku i obel-
żczych uwag — o-
to co spotkało inwali-
de z 80 proc. utratą
zdrowia w sklepie
MHM przy Al. 1 Maja
nr 38 za to, że chciał
nabyć 1 kg kości po-
kolejka. Zainicjowała
te całą awanturę sa-
ma kierowniczka skle-
pu. Poparty ją niektó-
re z kobiet stojących
w kolejce.

Ten incydent jak naj-
gorzej świadczy przede
wszystkim o kierow-
niczkach sklepów, które wi-
dzą nie tylko nie odu-
lać się obowiązkiem do
uprzejmego załatwia-
nia klientów, ale za-
pomniła nawet o tak
prosty i ludzkiej ce-

chach, jak moralny o-
bowiazek pomocy ka-
lekom.

Odrobina kultury i
ludzkiej uczuci jeszcze
nikomu nie zaszkodzi-
ła, ob. kierowniczkę!

Janina Zduńczyk
(1145)



W niedzielę, 15 maja, o godzi-
nie 9 w sali CBT (ul. A. Struga
19-21) odbędzie się Zjazd PCK
który dokona m. in. oceny
pracy Zarządu Miejskiego Oddz.
Wojewódzkiego PCK w Łodzi za
okres od 1951 do 1954 roku, po-
dejmie uchwałę, w której wyty-
czy metody usprawnienia pracy
PCK oraz przeprowadzi wybór
nowych władz Oddziału Miejs-
kiego PCK i delegatów na II
Krajowy Zjazd PCK w Warsza-
wie.

Związek Polskich Artystów
Plastyków w Łodzi urządzi ju-
tro, 14 maja od godz. 21 do 5 ra-
no w salach restauracji „Tivoli”
bal pod hasłem „Co się warzy
u malarzy”. Dochód przeznaczony
na cele związku. Zaproszenia
imienne otrzymać można w se-
kretariacie ZPAP od godz. 12-16
Piotrkowska 65, front II piętro.

Studenci III roku odbywający
praktyki, mogą podpisywać u-
mowy na akcje żniwna do dnia
14 maja od godz. 15-18 w lokalu
KU ZSP ul. Armii Ludowej 3-5.

„Lata wędrowek” Arbutowa w
wykonaniu zespołu Spółdzielni
„Kuchnia” wystawione zostaną
w piątek, 13 maja o godz. 19 w
sali MDK, ul. Moniuszki 4a.

W dniu 13 maja 1955 r. o godz.
17.30 w pierwszym terminie, i o
godzinie 18 w drugim terminie w
lokalu własnym Stowarzyszenia
Inżynierów i Techników Przemysłu
Włókienniczego w Łodzi, ul.
Piotrkowska 135 odbędzie się
walne zebranie sekcji dziewiar-
sko-pończosniczej.

Zapisy do Technikum Przemysłu
Włókienniczego w Łodzi, ul.
Zeromskiego 115 rozpoczyna się
dnia 1 czerwca 1955 r. o godz. 9
na wydziałach: elektryczny, mecha-
niczny, tkacki, przedziałniczy i
farbiarsko-wykończalniczy. Do
szkół przyjmują się uczniowie,
którzy ukończyli 14 lat oraz prze-
dłożą zaświadczenie, iż w roku
szkolnym 1954-55 otrzymali
świadectwo ukończenia 7 klas
szkoły podstawowej.

Książka - Twój
przysiącznik

Reflektorem po ŁODZI

JAK ZAŁOŻYĆ TRAWNIK Szanowny „Reflektorku”!

Mieszkańcy bloków fabrycznych przy ul. Księży Młyn zasylają Ci koleżeńskie pozdrowienia i serdeczne podziękowanie za zeszłoroczny artykuł, który spowodował, że obudziły się z błędnego snu tzw. „czynniki zainteresowane” i otrzymaliśmy piękny trawnik w naszej alei (od szkoły do ul. Fabrycznej).

Ale, że w ub. roku trawnika nie przystrojono, ziemię zaś przekopano zbyt płytko, więc w tym roku z trawnika nie ma ani śladu. Czy nie mógłbyś znów pomóc „Reflektorku”?

„Reflektorek” nie uchyla się od pomocy. Najlepiej jednak będzie, gdy pomożecie sobie sami, to znaczy, przekopiecie teren, a wtedy Oddział Terenów Zielonych MZPUiK na pewno Wam nie odmówi nasion. (1199)

PULAPKI ULICZNE

Niebezpieczną pulapką dla pojazdów mechanicznych jest odcinek jezdni na ulicy Zachodniej (naprzeciw gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej) oraz u zbiegu ulic Kilińskiego i Strzeleckiego, gdzie po robotach ziemnych zostały głębokie zapadnięcia.

Również u zbiegu ulic Tuwima i Piotrkowskiej na ulępszonej nawierzchni z bazaltowej kostki pozostały po deszczu wklęsłości.

Niezbyt przyjemne jest także dla przechodniów przejście chodnikiem na ulicy Rzgowskiej (naprzeciw Czerwonego Rynku), gdzie płyty na skutek złej konserwacji i bezzwłastej jazdy ciężkim wozem-cysterną do kranu wodociągowego obłuzowały się i popękały.

Koresp. S. K.

Na tereny wypoczynkowe

wydzielono w woj. łódzkim 12 tys. ha lasów

W roku ubiegłym Ministerstwo Leśnictwa wydzielilo z lasów państwowych, położonych w pobliżu większych miast znaczne obszary odznaczające się malowniczym położeniem i pięknym drzewostanem w celu stworzenia z nich terenów wypoczynkowych i turystycznych dla szerokiego mas społeczeństwa.

W naszym województwie Okręg Lasów Państwowych wyznaczył w porozumieniu z konserwatorem przyrody przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz związkami zawodowymi kilkadziesiąt obiektów leśnych o łącznej powierzchni 12.000 ha z przeznaczeniem na tereny wypoczynkowe. Są to

tereny położone m. in. pod Głownem, Tuszymem, Łagiewnikami i Galkówkiem.

Konieczny jest jednak krótki przewodnik po tych terenach dla użytku zarówno wycieczek zbiorowych jak i turystów indywidualnych. Niestety, wydanie przewodnika natrafiło na bardzo poważne trudności finansowe, ponieważ żadna z zainteresowanych organizacji jak np. PTT-K, Liga Ochrony Przyrody czy związki zawodowe nie przewidziały na ten cel odpowiednich kredytów. Należałoby błędem naprawić w najbliższej przyszłości.

Tereny leśne oddane ludności miast i wsi do wykorzystania w celach wypoczynkowych winny spotkać się z należytą ochroną i opieką. Szczególnie należy chronić lasy przed bezzwłastnym niszczeniem drzew oraz

zaproszeniem ognia, co wywołuje rokrocznie wiele strat. (K)

Za dokuczanie lokatorom

500 zł grzywny

Wanda Wołkowska — właścicielka domu przy ul. Sterlinga 7 — chcąc dokuczyć lokatorom, wywołuje ciągle awantury zarówno z poszczególnymi mieszkańcami jak i komitetem domowym i dozorczynią, która wzorowo wykonuje swe obowiązki.

Ostatnio odmówiła ona lokatorom klucza do strychu. Sprawę tę rozpatrywało kolegium orzekające DRN Łódź-Staremińska, które skazało złośliwą właścicielkę domu na 500 zł grzywny. (K)

Kioski z artykułami przemysłowymi na rynkach i peryferiach miasta

Już od kilku lat łódzki handel uspołeczniony boryka się z dużymi trudnościami lokalowymi, co utrudnia rozszerzenie sieci sklepów na peryferiach i przedmieściach.

Istniejące sklepy zajmują na peryferiach bardzo często nieodpowiednie lokale, w małych budynkach, bez zapleczy. Mimo to, konieczność zmusza do otwierania w tych lokalach sklepów spożywczych. Jeżeli chodzi natomiast o sklepy z artykułami przemysłowymi, to ich sieć na przedmieściach oraz wokół targowisk i placów handlowych jest nadal niedostateczna.

Już na początku tego roku Wydział Handlu Prez. Rady Narodowej zapowiedział rozszerzenie sieci drobno-detalicznej przez instalowanie straganów, wózków i budek z artykułami przemysłowymi.

Obecnie dowiadujemy się, że sprawa ta weszła w sta-

dium realizacji. Sieć straganów zostanie znacznie powiększona. Do tej pory ZSS i MHD posiadały w Łodzi 31 kiosków. W niedługim czasie będzie ich już 54.

ZSS otrzymał 12 nowych kiosków typu „Lublin”. Są to duże kioski z zapleczem, a więc z małym magazynem. Mogą w nich równocześnie pracować trzech sprzedawcy.

MHD natomiast otrzymał 11 nowych kiosków typu „Lubelskiego”, nieco mniejszych od „lubelskich”. Kioski te w dniach najbliższych zainstalowane zostaną (niektóre, kioski „Lublin” już postawiono) wokół placów targowych, na peryferiach miasta.

Kioski te prowadzić będą sprzedaż pasmanterii, galanterii, obuwi, artykułów gospodarstwa domowego, artykułów papierniczych, chemicznych, zabawek itp. MHD na Bałuckim Rynku i na Placu Barlickiego otwiera dwa kioski ze sprzedażą komisową.

Punkty sprzedaży artykułów przemysłowych pierwszej potrzeby obsługiwać mają nie tylko ludność miasta, lecz również chłopów sprzedających w mieście nadwyżki rolne.

Zainstalowanie nowych kiosków nie kończy jeszcze w zupełności rozpoczętej akcji. Władze handlowe czynią starania o uzyskanie nowych, dużych kiosków, które postawią się na peryferiach a więc na Widzewie, na Chojnach i Retkini. (K)

W jakiej kolejności

należy przyjmować chorych w poradniach

27 kwietnia br. zamieściliśmy w „Książce życzeń i zażeń” list czytelnicki, która opisała sposób ustalania kolejności i przyjmowania pacjentów przez lekarzy w Cielęcinku. W związku z tym Oddział Zdrowia przy DRN Łódź-Sródmieście zawiadamia nas, że w poradni ogólnej przy ul. Piotrkowskiej 102 już od trzech miesięcy chorzy przyjmowani są w następującej kolejności:

1. chorzy gorączkujący i z ciężkimi schorzeniami; 2. chorzy z przepustkami z miejsc pracy; 3. pozostali pacjenci w kolejności zgłoszenia.

Selekcji pacjentów dokonuje starsza pielęgniarka poradni, a następnie sporządza się listy pacjentów i wywiesza na drzwiach przyjmującego lekarza. Dzięki temu każdy pacjent orientuje się, kiedy zostanie przyjęty.

System ten należałoby wprowadzić we wszystkich poradniach lekarskich. (1026)

Czy jesteś członkiem TPP-R?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Henryk VI na lawach”
IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 19 „Skapiec”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Kopciuszka”, g. 19 „Poskromienie złośnicy”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Tajemnica Dedała”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krećmy”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Zapust”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10.30 „Gegorek” (wid. zamknięte) g. 17 „Dary wiatru północnego”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Jutro będzie po późno”, g. 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od lat 16

CO? GDZIE? KIEDY?

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. i kult. - oświatowych „W okolicach Moskwy”
„Mistrzostwa Europy w koszykówce” g. 18.19.20. Program dla najmłodszych: „Na leśnej estradzie”, „O kółku i kure”, „Serce bohatera”, „Czardziejskie witaminy” g. 16.17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Fosfor” g. 16.18.20, dozw. od lat 17
MUZA (Pabianicka 173) „Cena strachu” I i II seria, g. 17.20, dozw. od lat 18

POLONIA (Piotrkowska 67) „Godziny nadziei”, g. 15.45, 18.20.15, dozw. od lat 16
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 78) „Tajemnica odkrycia”, g. 18.20, dozw. od lat 7

POKOJ (Kazimierza 6) „Piątka z ulicy Barskiej” g. 18.20, dozw. od lat 12

MAJA (Kilińskiego 175) „Wezwyś z Aniołem”, g. 17.19, dozw. od lat 14

DWORCOWE (Dworzec Kaliski)

„Rozwój człowieka”, „Zamość renesansowa”, „Fularka i dzbanuszek”, dozw. od lat 7, g. 16.17.18.19.20.21.22

KINO W -OO- Program składany

Dyżury aptek

J. Tuwima 19. Wólczańska 37. Piotrkowska 225. Zgierska 146. W. Polskiego 56. Pl. Wolności 2. Dąbrowskiego 24b.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnica - ginekologiczny. Od godz. 8 do 20: Szpital im. dr. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr. Madurawicza - ul. Krzemieniecka 5. Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Interna: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przemysłowa 75. Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Na pamiątkę z Wyciągu Pokoju

W łódzkich sklepach z artykułami sportowymi nabyć można czapeczki kolarskie ze znaczkiem, apaszki, szalik i chustki z drukowanymi wzorami VIII Międzynarodowego Wyciągu Pokoju. Chustka okolicznościowa kosztuje 25 zł 90 gr, szalik 51 zł, apaszka 153 zł, a czapeczka kolarska ze znaczkiem 12 zł 80 gr. (Kr)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wysoko wykwalifikowanych tokarzy pociągowych, inżyniera laboranta oraz samodzielnego mistrza hartowni w wydziale obróbki cieplnej zatrudnią natychmiast Warsztaty Samochodowe w Osinach pod Głownem k/Lowicz. Chętni mogą otrzymać nowoczesne mieszkanie rodzinne, kawalerowie zakwaterowanie. Dojazd: stacja kolejowa Głowno pod Łowiczem. Blizsze informacje na miejscu w dziale kadr. 1104-K

Wykwalifikowanych murarzy, cieśli, blacharzy, malarzy i zbrojarzy do prac na terenie województwa zatrudnią natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 13 w Łodzi. Pomieszczenie w hotelach robotniczych zapewnione. Zgłoszenia osobiste do działu personalnego PRK nr 13 w Łodzi, ul. Jaracza 95/97, przyjmowane będą codziennie w godz. od 8 do 14. 1070-K

Majstrów kortowych, tkaczy na krosna kortowe, szrubowników i przykręcających na przedsiębiorstwo odpadkowe zatrudniają ZPW im. A. Struga, Łódź, ul. Sienkiewicza 70/72. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny. 1036-K

Nauczyciela zawodowego z dziedziny ślusarstwa zatrudni natychmiast Szkoła Elektryczna, Kilińskiego 109. 1117-K

Głównego księgowego, kontyście(tkę) do OZR oraz 6 pracowników do straży p/żarowej i 4 do straży przemysłowej zatrudnią Wódzkie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „1 Maja” w Łodzi, ul. Armii Czerwonej nr 81/83. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach urzędowania. 1118-K

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź - Bałuty, Oddział Zdrowia, ul. Ciesielska 7, u nie ważną skradzioną pieczęć w PORADNI OGÓLNEJ przy ul. BEMA 6, o następujących brzmieniach:

1. „Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź - Bałuty, Poradnia Dentystyczna Łódź ul. Bema 6”.
2. „Poradnia ogólna 1-11 44”
3. „Dr. Władysław Kozłowski Łódź, ul. Jaworowa 27”
4. „Oddział Zdrowia Łódź - Bałuty Komisja Lekarska nr. 6”.

1119-K

Uwaga! Uwaga!

W dniu 11 MAJA 1955 r. nastąpiło otwarcie sklepu włókienniczego

Dyr. MHD przy ul. WOJSKA POLSKIEGO, blok 15, w którym znajdziesz szeroki asortyment tkanin JEDWABNYCH, BAWELNIANYCH, WELNIANYCH oraz duży wybór RESZTEK. 1084-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny z ogródkiem pod Łodzią, dojazd 30 minut pociągami elektrycznymi - sprzedam. Oferty do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „2538”. 1070-K

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Victoria” 250 sprzedam. Tel. 168-59
MOTOCYKL „Zündapp” KS 600 górny z koszem stan bardzo dobry - sprzedam, względnie zamienię na SHL. Pabianice, Skłodowskiej 12, Malinowski. 1117-K

BIBLIOTECZKA i balie blaszana sprzedam. Jaracza 82, m. 7. 2468 G

MOTOCYKL z koszem 500 cm sześć, marki „Sarolea” sprzedam, ul. Brzezińska 58 (Sikawa). 2468 G

PRACA

POMOC dla dziecka potrzebna. Referencje konieczne. Zgłoszenia od godz. 16 Gdańska 37-25
HAFCIARKA (maszynowa) potrzebna. Wiadomość tel. 274-46 godz. 16-18.

Dr. Jadwiga ANFORO-WICZ skóra, weneryczne, kobiece 15-19. Przechodnia 8. 2216 G

SPÓŁDZIELCZA PRZEMOCHOWA LKARZY, UL. PIOTRKOWSKA 159, tel. 189-50, leczymy wszystkie choroby zębne, wszystkie specjalności, prowadzą przychodnię dentystyczną, wykonujemy protezy zębów oraz analizy lekarskie. Czynna godz. 8-20.

SPÓŁDZIELCZA LKARZY SPECJALISTÓW Łódź, Piotrkowska 3: po rady, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne. Południowa 3, Gdańska 111, Laboratorium analiz lekarskich, Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza nr 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20.

NAUKA

SZKOŁA Tańców W. Cyrulskiego Łódź, Kilińskiego 46 tel. 135-42. Zapisy codziennie godz. 15 do 20 (2315 G)

SKROGONY kurs kroju krawiectwa lekkiego dla potrzeb domowych prowadzą ZDR. Zapisy Stalina 7, Piotrkowska 24, Piotrkowska 69 i Próchnika 25.

OSRODEK Szkolenia Motorowego Okręgu Łódzkiego PZMot. przyjmujemy zapisy na kursy samochodowo - motocyklowe do 13 maja 1955 r. Łódź, Piotrkowska 183.

KURSY haftu kolorowego, angielskiego i malowania na tkaninach prowadzą ZDR. Zapisy Łakowa 4.

KURS palaczy kotłowych i c.o. prowadzą ZDR. Zapisy Łakowa 4.

W niedzielę, dnia 15 maja 1955 r. o godz. 11 rano zostanie odprawiona w kościele św. Krzyża, Msza św. żałobna za spókoj duszy

S. + P.

ZOFII WALKOWSKIEJ

z PILECKICH

o czym zawiadamiają przyjaciel i znajomych

MAŁŻ I DZIECI

2656-G

Dnia 10 maja 1955 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

S. + P.

ANDRZEJ KOTLICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają

CÓRKI

2686-G

W dniu 11 maja 1955 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68

S. + P.

Zofia Gawrońska-Plichta

z WISŁOCKICH

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 14 maja 1955 r. o godz. 16, z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają po-grażeni w głębokim smutku

CÓRKI, SYNOWIE, ZIĘCIOWIE I WNUKI

2704-G

Kolarze żegnają gościną ziemię NRD

W Cottbus Staszek Królak był o krok od wygranej ale na finiszu wyprzedził go Vesely

ale na finiszu wyprzedził go Vesely ustanawiając rekord zwycięstw etapowych w historii dotychczasowych Wyścigów Pokoju

- ★ Polska awansowała znów o jedno miejsce
- ★ Taktyka CSR i tym razem święciła triumfy
- ★ Rewelacyjna jazda zespołowa Rumunii

(Obsługa własna)

Po raz piątnasty popularny Honza Vesely wygrał etap w historii dotychczasowych Wyścigów Pokoju. Tym razem było na IX etapie Berlin - Cottbus (126 km), na którym kolarze z Czechosłowacji i Rumunii pokonali gościnną ziemię NRD. Na finiszu w Cottbus Vesely pokonał po pięknej walce Królaka.

Królak pierwszy wjechał na stadion na czole 9-osobowej czołówki, ale na finiszu o ułamek sekundy szybszy był Vesely.

Za tą dwójką w niewielkich odstępach przybyli: Jewsejew, Moiceanu, Hoffman, Krivka, Kowlew, Dumitrescu i Zanoni. Dobrze spisali się również Chwien-dacz i Klabiniski. Zajęli oni 10 i 11 miejsca, kończąc etap na czele dużej drugiej grupy w około 3,5 min. za czołową.

Przodownictwo Wyścigu zachował Schur a na drugie miejsce wyszedł Vesely.

Dużą niespodzianką było drugie zwycięstwo Rumunii przed CSR i Polską, która na tym etapie wyprzedziła w klasyfikacji ogólnej Belgii, wycofując się na 4 pozycję.

Etap był krótki, i jak zwykle w tych wypadkach rozegrany został na szybkość. Kto utrzymał się w czołówce mógł walczyć o zwycięstwo. Kto raz został w tyle nie miał już prawie szans na dościenie do czoła. Tempo było bowiem od początku bardzo ostre, a miejscami przekraczało 40 km na godzinę.

Etap ten był popisem Czechosłowaków - Veselęgo i Krivki oraz naszego Królaka. Czechosłowacy chcieli za wszelką cenę uciec przed Rumunów, którzy walczyli o zwycięstwo. Do walki tej włączył się z po wrożeniem Królak, wyrabiając i tym razem ułamek sekundy cenniejsze minuty przewagi.

Zaraz po starcie, już na 20 km, dziesięciu kolarzy zainicjowało ucieczkę, pod wodzą Veselęgo i Królaka. Byli to: Krivka, Hoffman, Kowlew, Jewsejew, Reinecke i trzech Rumunów: Dumitrescu, Moiceanu i Zanoni.

Jak się później okazało, niewiele skorzystali na tym Rumuni. Trzeba tu jednak dodać, że jechali oni bardzo „ekonomicznie” mało dając zmiany i jak to się po kolarstwie mówi „wozili się na kółkach”.

Czołówka mimo ostrego pościgu nie dała się doścąć aż do mety. I jedynie na ostatnich 10 km zmalała o jednego kolarza. Był nim Reinecke, którego defekt gumy pozostawił na sosie. Drogo kosztowało to drugie NRD, bowiem straciła ona na tym etapie ponad 6 min. do CSR, a więc i dużo szans na najbliższy okres, jeśli chodzi o wyprzedzenie lidera.

Etap ten, szczególnie w pierwszej połowie trasy, stał pod znakiem licznych defektów, które osłabiły siłę bojową wielu zespołów. Zaraz po starcie został w tyle Meister, potem Gouget, Bie-bienin i jeszcze 2 Francuzów - Mercier i Piechnik. Na 55 kilometrów pozostał się czołówka Elek Grabowski, a widząc beznadziejność pościgu odpoczął tym razem aż do mety. Po nim zlapał gumę jeden z najlepszych kolarzy radzieckich Czizikow, co

też kosztowało zespół ZSRR stracone minuty.

W grupie czołowej, rej wodził Królak. Z wyjątkową łatwością wygrał on oba lotne finisze: na 79 kilometrów przed Reineckiem i Veselęm oraz na 104 kilometrów przed Veselęm i Jewsejewem. Kiedy czołówka wpadła na ulicę Cottbus - Królak znowu wyszedł na czoło i był bliżej trzeciego zwycięskiego finiszu, ale na bieżni stadionu szybszy okazał się Vesely. Pięknie finiszowali również Chwien-dacz i Klabiniski przyprowadzając na metę drugą grupę, w której znalazł się również Lasak.

Mimo krótkiej trasy, etap ten przyniósł jednak spore różnice w czasie na mecie.

Po zakończeniu etapu, uczestników Wyścigu czekał jeszcze drugi etap tym razem pościgiem i samochodami na kwatery do oddalonego o ponad 90 km Goerlitz. Tu nastąpi w piątek trzeci i ostatni dzień odpoczynku.

W sobotę Wyścig przekracza granicę Polski i NRD i na etapie Goerlitz - Wrocław rozpoczyna się ostatni akt walki - cztery końcowe etapy W. RÓŻYCKI

Mówi zwycięzca IX etapu Vesely



— Mam szczególnie powody do radości. Ten sukces był 15 z kolei, a więc jubileuszowym zwycięstwem w moich dotychczasowych startach w Wyścigach Pokoju. Co jednak najważniejsze, to fakt, że na etapie Berlin - Cottbus odsadziłem z powrotem naszych najgroźniejszych rywali - kolarzy NRD.

Etap ten nie obfitował szczególnie w trudności, terenowe, ale sztuką było utrzymać w naszej czołowej grupie taką szybkość, by nie dogonili nas pozostali.

Cieszę się, oczywiście, że to zwycięstwo plus minuta bonifikaty dało mi drugie miejsce w klasyfikacji indywidualnej i już tylko nieznaczna różnica dzieli mnie od przodownika Wyścigu, Schura.

Krótki statystyka

Warto przypomnieć sobie niektóre szczegóły dotychczas rozegranych etapów. Ołów zwycięzcami poszczególnych etapów byli:

- 1 etap — dookola Pragi — Boeckx (Belgia).
- 2 etap — Kolin - Brno — Kubr (CSR).
- 3 etap — Brno - Tabor — Klich (CSR).
- 4 etap — Tabor - Karlowe Vary — Krivka (CSR).
- 5 etap — Karlowe Vary - Dreżno — Verhelst (Belgia).
- 6 etap — Dreżno - Karl Marx Stadt — Gouget (Francja).
- 7 etap — Karl Marx Stadt - Lipsk — Schur (NRD).
- 8 etap — Lipsk - Berlin — Funda (NRD).
- 9 etap — Berlin - Cottbus — Vesely (CSR).

A więc w czterech wypadkach zwycięstwa odnieśli kolarze CSR, w dwóch — zawodnicy NRD i w dwóch Belgii. W zółtych koszulkach jechali: Boeckx (Belgia), Kubr (CSR), Brittain (Anglia) — przez cztery etapy, Verhelst (Belgia), Schur (NRD) — (dotąd przez dwa etapy).

Charakterystyczne, że Brittain prowadził przez cztery etapy nie mając ani jednego odniesionego zwycięstwa etapowego.

W klasyfikacji drużynowej od pierwszego dnia prowadzi kolarze CSR. Przez trzy dni na drugim miejscu znajdowali się zawodnicy Belgii, a dopiero na czwartym etapie na drugie miejsce wysunęli się kolarze NRD, którzy zespołowo wygrali tylko jeden etap, a mianowicie VII.

Kariera Królaka rozpoczęła się od zajęcia 60-tego miejsca w pierwszym dniu wyścigu, a następnie kolarz ten zajmował lokaty: 14, 3, 11, 8, 49, 5, 16 i wczoraj 2 zajmując ostatecznie po dziewięciu etapach 6 miejsce.



Obok Królaka najlepszymi w naszej drużynie byli w Cottbus — Grzegorz Chwien-dacz i Władysław Klabiniski. Cieszy nas zwłaszcza dobra postawa Klabiniskiego, który jeszcze w Berlinie skarżył się, że „nogi nie kręcą”.



Ciekawostki bokerskie

■ Berlińskie „Sport-Echo” zamieściło wywiad z asem otulowym węgierskiego pięściarstwa, Laszlo Pappem.

Ten doskonały pięściarz powiedział m. in., że do nadchodzących mistrzostw Europy w Berlinie przystąpił z wielką intensywnością, przy czym zwracał szczególną uwagę na poprawienie kondycji i na zwiększenie szybkości.

Jeśli idzie o skład reprezentacyjnej dziesiątki węgierskiej na mistrzostwa, zdaniem Pappa będzie on oparty na zdobywcach tytułu mistrza kraju.

W ten sposób pięściarstwo węgierskie powinno reprezentować: Horvath, Kellner, Szakacz II, Budai, Papp, Raduly, Czervassy i Szabo.

■ Reprezentacja bokerska okręgu Poznań przegrała z reprezentacją Mo-nachium 7:13. Najlepsi w drużynie francuskiej byli Marie oraz Assagau (knokoutowany w ub. roku przez Piotrowskiego).

■ Francuzi już wyznaczyli bokserów na mistrzostwa Europy do Berlina: Arzeur, Hallimi, Martin, Sebano, Souza lub Lepinche, Anzaz, Becu albo Legend, Chapron, Magnetto.

■ Przewodniczący sekcji bokerskiej Neuding, który ułoił się na mecz pięściarski do Londynu USA — Anglia (wraz z Feliksem Stammem), będzie pertraktował z Amerykanami o ewentualne rozegranie spotkania Polska — USA w lutym przyszłego roku w Polsce.

■ W projektach sekcji bokerskiej leży zorganizowanie w roku przyszłym w styczniu meczu bokerskiego Polska — Argentyna w Polsce.

Piłkarze Lechii przegrali w Cottbus

Przed przybyciem kolarzy Wyścigu Pokoju do Cottbus rozegrany tam został towarzyski mecz piłkarski między Lechią z Gdańska a pierwszoligowym zespołem NRD Aktivist Briske. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:1.

I Liga Bezbramkowy wynik w Chorzowie

W Chorzowie miejscowy Ruch zremisował wczoraj z warszawską Gwardią 0:0. Mecz stał na wysokim poziomie a wynik nie rozstrzygnięty jest prawdziwym wykładnikiem siły obu drużyn. W Ruchu wyróżnili się — Alster, Cieślak, Kubicki i Suszczyk, a w Gwardii — Hachorek, Baszkiewicz, Markowski i Stefaniszyn.

Na bieżni i planszy

W dniach 14 i 15 bm. (sobota i niedziela) odbędą się lekkoatletyczne korespondencyjne zawody oraz mistrzostwa lekkoatletyczne ZS Start w Łodzi. Na stadionie przy ul. Kilińskiego 188. W sobotę początek zawodów o godz. 14, a w niedzielę, o godz. 9.

■ Sześćdziesięciu kolarzy rozegrają w sobotę i niedzielę 14 i 15 bm. mistrzostwo w konkurencji męskiej i żeńskiej we wszystkich branżach. W mistrzostwach, które odbędą się w soli MDK, mogą wziąć udział zawodnicy i zawodniczki klasy I i II. W sobotę początek mistrzostw o godz. 16, a w niedzielę o godz. 9 i 16.

KOLEW

Zaraz po starcie, już na 20 km, dziesięciu kolarzy zainicjowało ucieczkę, pod wodzą Veselęgo i Królaka. Byli to: Krivka, Hoffman, Kowlew, Jewsejew, Reinecke i trzech Rumunów: Dumitrescu, Moiceanu i Zanoni.

Jak się później okazało, niewiele skorzystali na tym Rumuni. Trzeba tu jednak dodać, że jechali oni bardzo „ekonomicznie” mało dając zmiany i jak to się po kolarstwie mówi „wozili się na kółkach”.

Czołówka mimo ostrego pościgu nie dała się doścąć aż do mety. I jedynie na ostatnich 10 km zmalała o jednego kolarza. Był nim Reinecke, którego defekt gumy pozostawił na sosie. Drogo kosztowało to drugie NRD, bowiem straciła ona na tym etapie ponad 6 min. do CSR, a więc i dużo szans na najbliższy okres, jeśli chodzi o wyprzedzenie lidera.

Etap ten, szczególnie w pierwszej połowie trasy, stał pod znakiem licznych defektów, które osłabiły siłę bojową wielu zespołów. Zaraz po starcie został w tyle Meister, potem Gouget, Bie-bienin i jeszcze 2 Francuzów - Mercier i Piechnik. Na 55 kilometrów pozostał się czołówka Elek Grabowski, a widząc beznadziejność pościgu odpoczął tym razem aż do mety. Po nim zlapał gumę jeden z najlepszych kolarzy radzieckich Czizikow, co

Sytuacja naszej drużyny po 9 etapach

Przewaga CSR nad naszą drużyną	— 1.03.26
„ NRD	— 54.26
„ Bulgarii	— 7.55
PRZEWAGA POLSKI NAD ZESPOŁAMI:	
Belgii	— 0.53
ZSRR	— 1.13
Danii	— 44.21
Szwecji	— 45.38

Sytuacja Królaka po dziewięciu etapach przedstawia się następująco: stracił on do Schura 9.06, Veselęgo 7.15, Brittaina 4.48, Zabela 0.21, Wierszynina 0.18, a przewaga Królaka wynosi: nad Amellem — 0.19, Verhelstem — 1.38 i Van Looverenem — 9.21.

Kolejność indywidualna i zespołowa

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA IX ETAPU	
1. Vesely (CSR)	2.55.11
2. KRÓLAK (Polska)	2.55.41
3. Jewsejew (ZSRR)	2.56.11
4. Moiceanu (Rumunia)	2.56.13
5. Hoffman (Francja)	2.56.14
6. Krivka (CSR)	2.56.14
7. Kowlew (Bulgaria)	2.56.17
8. Dumitrescu (Rumunia)	2.56.17
9. Zanoni (Rumunia)	2.56.23
10. CHWIENDACZ (Polska)	2.59.35
11. KLABINSKI (Polska)	2.59.35
12. Boeckx (Belgia)	2.59.35
13. Ravn (Dania)	2.59.35
14. Verhelst (Belgia)	2.59.35
15. Zabel (NRD)	2.59.35
16. Pedersen (Dania)	2.59.35
17. Ruvet (Belgia)	2.59.35
18. Van Looveren (Belgia)	2.59.35
19. Kuźnicki (Pol. Fr.)	2.59.35
20. Ostergaard (Dania)	2.59.35
W tym czasie sklasyfikowano również dalszych 31 kolarzy, wśród nich na 25 miejscu LASAKA. GRABOWSKI zajął 60 miejsce w czasie 3.08.47.	
KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA IX ETAPU	
1. Rumunia	8.48.53
2. CSR	8.52.00
3. POLSKA	8.55.21
4. ZSRR	8.55.21
5. Bulgaria	8.55.27
6. Belgia	8.58.45
7. Dania	8.58.45
8. NRD	8.58.45
9. Szwecja	8.58.45

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 9 ETAPACH	
1. Schur (NRD)	40.45.17
2. Vesely (CSR)	40.47.08
3. Brittain (Anglia)	40.49.35
4. Zabel (NRD)	40.54.02
5. Wierszynin (ZSRR)	40.54.05
6. KRÓLAK (Polska)	40.54.23
7. Amell (Szwecja)	40.54.42
8. Verhelst (Belgia)	40.56.01
9. Van Looveren (Belgia)	41.03.54
10. Pedersen (Dania)	41.04.38
11. Meister II (NRD)	41.06.30
12. Nyman (Finlandia)	41.07.20
13. Christov (Bulgaria)	41.09.31
14. Dumitrescu (Rumunia)	41.13.25
15. CHWIENDACZ (Polska)	41.16.04
16. Malmberg (Finlandia)	41.19.25
17. Czizikow (ZSRR)	41.26.07
18. Kubr (CSR)	41.26.26
19. Boeckx (Belgia)	41.30.24
20. Klich (CSR)	41.31.45
21. GRABOWSKI	41.03.48
47. KLABINSKI	42.37.23
49. LASAK	42.39.33

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA PO 9 ETAPACH	
1. CSR	122.14.50
2. NRD	122.23.50
3. Bulgaria	123.10.21
4. POLSKA	123.18.16
5. Belgia	123.19.09
6. ZSRR	123.19.29
7. Dania	124.03.30
8. Szwecja	124.04.47
9. Anglia	124.41.04
10. Francja	124.47.19
11. Rumunia	124.50.17
12. Polonia Franc.	126.13.18
13. Finlandia	126.14.33
14. Austria	132.33.51
15. Norwegia	135.29.19
16. Egipt	139.40.22
17. Albania	142.34.07

Humory się poprawiły

Na mecie Polacy byli zadowoleni. Tym razem poszło dobrze. Wytrzymali ostre tempo. Nie dali się „pogubić” na trasie. Jeszcze bardziej poprawiły się humory, kiedy z pierwszych obliczeń wynikało, że Polska wyprzedziła na tym etapie w klasyfikacji ogólnej Belgii.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK” REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00, Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział młodszy — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8—16, w sobotę 8—14.